Nr. 40. Sobota, 18 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3- ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał Aleksemu Taniaczkiewiczowi, praktykantowi sądowemu, posadę auskultanta w Galicyi wschodniej.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Antoniego Janowskiego w Chlebowicach Swirskich, Mieczysława Kownackiego w Błażkowej, Franciszka Kinsnera w Olszynach i Wacława Kaisera w Zembrzycach, zaś Ludwikę Szotównę i Helenę Matlakównę rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych, pierwszą w Sanoku, drugą w Wieliczce.

Od dnia 4go do 12go lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę racic w Łapszynie (pow. Brzeżany). Zarazę płucną w Komorowie (pow. Kolbuszowa). Nosaciznę w Podgrodziu (pow. Rohatyn). Świerzb u koni w Nowosiółce jazłowieckiej (pow. Buczacz), w Horodyszczu (pow. Brzeżany), w Horoholimie (pow. Bohorodczany), w Baworowie (pow. Tarnopol), w Zarwanicy (pow. Złoczów). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna i tylczak w Zarwanicy (pow. Podhajce), w Martynowie starym, Bukaczowcach i Bołszowcach (pow. Rohatyn). Świerzb u koni: w Strzylcu (pow. Horodenka), w Woli zarzyckiej (pow. Łańcut), w Horysławicach (pow. Mościska), w Dworzyskach i Tucznem (pow. Przemyślany), w Uhnowie (pow. Rawa), w Zagórzu konkolnickim (pow. Rohatyn), w Krystynopolu, Korczynie (pow. Sokal), w Śniatyczu (pow Stryj), w Kołodziejówce, Horodnicy (pow. Skałat). w Chodaczkowie małym (pow. Tarnopol), w Zukowcach, Jackowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 lutego 1882.

Dnia 17 lutego 1882 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt V dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 17. Ustawę z 9 lutego 1882 r. o zmianie ustaw o podatku od budynków.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Organa prawicy z słuszną dumą podnoszą najświeższy okres obrad Rady państwa jako dowód ustalenia się stosunków z rękojmią dobrych nadziei na przyszłość. W obu Izbach prawica wykazała się przed światem większością numeryczną i roztropnem umiarkowaniem, nawet abnegacyą polityczną, jak np. w sprawie opodatkowania nafty. Duma ta nie sięga jednak tak daleko, żeby zapoznawano przytem tę okoliczność, że cała obecna przewaga prawicy zawisła od zgodnego postępowania z gabinetem. Słuszne są pod tym względem uwagi wiedeńskiego korespondenta *P. Lloyda*, który nieraz już okazał się bardzo bystrym i trafnym obserwatorem stosunków parlamentarnych w Wiedniu. Prawica, mówi ten korespondent, nie posiadałaby, jak się pokazało z ostatnich głosowań, bez gabinetu większości ani w Izbie deputowanych ani w Izbie panów. W głosowaniu nad podatkiem od nafty zwyciężyła prawica tylko większością 12 głosów. W tej większości byli czterej ministrowie i czterej posłowie z morawskiej większej posiadłości, którzy rządowi a nie prawicy głosy swoje ofiarowali. Dziesięciu posłów ze względu na rząd usunęło się od głosowania, aby umożliwić uzyskanie większości. Wbrew życzeniom ministerstwa, prawica w obecnym składzie nie zdołałaby w Izbie deputowanych przeprzeć żadnej sprawy, tem więcej, że jak się w ostatnich czasach pokazało, nie posiada jednolitości potrzebnej do utworzenia całego gabinetu ze swojego łona.

Jeszcze wyraźniej występuje w Izbie panów na jaw ta potrzeba zgodnego postępowania prawicy z rządem. Tam bowiem rozstrzyga frakcya środkowa idąca za gabinetem, a dla tej frakcyi rozstrzygającem było w sprawie uniwersytetu czeskiego oświadczenie ministra-prezydenta, że ciągle stoi na stanowisku ugodowem, że ciągle ma przed oczyma te same cele, jakie sobie wytknął w chwili objęcia steru. Wobec takiego oświadczenia dziwne zdanie ks. Schönburga, że tylko ministerstwo z urzędników złożone, byłoby pożądanem, dopełniło politycznej klęski stronnictwa przeciwnego. Nie może ono myśleć i rzeczywiście jak wypływa z tego oświadczenia, nie myśli nawet o rychłem objęciu rządów. Ale także gabinet, któryby był tylko gabinetem prawicy, jako jednego stronnictwa, nie mógłby się utrzymać, co więcej, nie mógłby nawet liczyć na zwycięztwo wyborcze w razie rozwiązania Rady państwa. W czeskiej i morawskiej kuryi większej posiadłości nie poszliby za hr. Clam-Martinitzem lub hr. Hohenwartem ci, którzy poszli już raz i pójdą znowu w danym razie za hr. Taaffem.

Tak przedstawia sytuacyę organ, który nie schlebiał nigdy prawicy, który nawet z nią nie sympatyzuje, chociaż zawsze w tonie ostrym krytykuje opozycyę liberalną, zarzucając jej n. p. w tej chwili uleganie szowinizmowi przewódców i uganianie za popularnością. Są to słowa prawdy wypowiedziane przez nieinteresowanego świadka rozwoju stosunków parlamentarnych w Austryi, słowa zasługujące na powtórzenie na pożytek samej prawicy. Nie ma bowiem wątpliwości, że w łonie prawicy istnieją żywioły, które, chociaż teraz słuchają głosu umiarkowania, zawsze myślą o tem, że przyjdzie niebawem czas na gabinet z więcej zdeklarowanym charakterem partyjnym, a tem samem i pora do wystąpienia z dalej sięgającemi planami. Klub centrum najwięcej posiada takich żywiołów a nadto i w klubie czeskim nie braknie może marzycieli, który w stanie obecnym chcieliby widzieć tylko przygotowanie do kroków więcej stanowczych. Prawica może wzmacniać się ciągle, nawet niezawodnie wzrastać będzie na siłach wobec ciągłych błędów strony przeciwnej, ale nigdy nie dosięgnie takiego szczytu, żeby nie potrzebowała się miarkować i pamiętać o tem, iż popadłszy w jednostronną politykę, daleko prędzej skończyłaby swoją karyerę, aniżeli przedtem stronnictwo wiernokonstytucyjne na tej samej drodze.

Rada państwa.

(*CXCV posiedzenie Izby poselskiej.*)

Wiedeń, 16 lutego. (*Korespon. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Minister handlu bar. Pino odpowiada na interpelacyę pos. Doblhammera o zamknięciu granicy niemieckiej dla dowozu i przewozu bydła z austryackich krajów alpejskich. Od czasu zamknięcia granicy w roku 1877 rząd czynił u rządu niemieckiego wszelkie starania, naprzód sposobem dyplomatycznym, a potem z okoliczności rokowań o traktacie handlowym, ale wszystko naprożno. Jedyne ustępstwo uczynił rząd niemiecki w tem, że pozwolił rolnikom pogranicznym zaopatrzyć się w bydło do pługa i do chowu, o ile własna ich potrzeba tego wymaga, z alpejskich krajów austryackich, ale i to jeszcze z rozlicznemi ograniczeniami. Jak na teraz nie ma też wcale widoków, aby rząd niemiecki odstąpił od zamknięcia granicy. W ogóle trudno zaprzeczyć, że postradanych pól zbytu bydła w krajach zachodnich pewnie się już nie odzyska; szczególniej korzystne targowisko angielskie pozostanie już dla

---

11)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy.)

— Szczycić się nim nie myślimy! — odparł kapelan. — Ale pomimo sarkazmów, którymi tak zasypywał duchowieństwo, jednak Fallmerayer byłby zginął w niepamięci, pasąc owce jako syn biednego wyrobnika, obarczonego dwanaściorgiem dzieci, i nie byłby się nigdy wyłamał z ubóstwa i ciemnoty, gdyby nie zacni kapłani z jego okolic rodzinnych, i chociaż, jak pan powiadasz, jego duchowni nauczyciele i opiekunowie chcieli mu zamącić głowę świętemi legendami, toć jednak on sam przyznaje, że ks. Walentemu Fover zawdzięcza gruntowną podstawę znajomości języka starożytnych Hellenów, a właśnie ta znajomość greczyzny stała się piewszą podwaliną jego sławy autorskiej. Ale wy, przesiąknięci nowymi prądami, nie przestaniecie nas nazywać apostołami obskurantyzmu, chociażby staraniem naszem i miłosierdziem naszem wychowały się na waszą pociechę nawet całe tuziny bluźnierców, chłoszczących swoim zjadliwym dowcipem tych, którzy ich wykarmili. Szczęściem dla naszego społeczeństwa, że masy ludu nie poszły jeszcze dotąd za wami i za waszymi apostołami bezwyznaniowej oświaty. Chociaż z drugiej strony możecie się cieszyć, że wasz posiew, jakkolwiek staramy się wyplenić go, poczyna już kiełkować i pomiędzy naszym ludem. Grabienie dóbr duchownych u naszych południowych sąsiadów, nie pozostało bez wpływu na Tyrolczyków, a i wypadki we Francyi i stosunki w Szwajcaryi oddziaływają na nich. Już w roku 1848, kiedy wiedeńscy demokraci chcieli poznosić wszystkie klasztory, cieszyli się chłopi z doliny górnego Innu, że zbliża się czas, w którym mnisi bogatego opactwa Stams koło Insbruku będą musieli ustąpić im miejsca. Od tego czasu złe wzrasta. W wysokich dolinach północnego Tyrolu, a szczególnie w dolinie górnego Innu, grunta są nadzwyczajnie rozdrobnione, a do tego mało urodzajne, i zbiory skutkiem klimatycznych stosunków często chybiają; koniecznem następstwem tego jest zubożenie coraz większe poszczególnych gospodarzy i całych gmin. Mało okolic jest tak urodzajnych, żeby ich mieszkańcy cały rok plonem swoich ról wyżywić się mogli. Młódź dorosła i podrostki wychodzą więc co wiosny za zarobkiem w obczyznę i wędrują często aż do Francyi i do Włoch. Ci wychodźcy powracając, przynoszą ze sobą zachcianki podkopujące stary porządek rzeczy, przynoszą idee, które rozkładają nasz organizm i pracują nie w winnicy Pańskiej, ale w waszej panowie nowatorowie.

— Jużto gdyby cokolwiek podskubano waszych bogatych opatów i biskupów — wtrącił major — toby, jak Bóg na niebie, nie zaszkodziło.

— Nieby nie zaszkodziło? — zawołał zawołał ksiądz, zapalając się. — Tak pan sadzisz? A wiesz pan, że te same ręce, któreby się dziś targnęły na własność kościoła, targnęłyby się jutro i na własność inną; wiesz pan, że te same usta, któreby dziś krzyknęły: precz z mnichami! mogłyby jutro krzyknąć: precz z panami, precz z wszelką władzą, potrafimy się sami rządzić! Tyrolczyk nie jest tak potulnym, jak się zdaje tym, którzy nie znają go do głębi. Jego swobodna, bujna natura góralska prze go do wyłamywania się z karbów ścisłego, prawem przepisanego porządku, podnosi w jego oczach zawadyaków karczemnych, zuchwałych kłusowników i przemytników do wysokości bohaterów — a że dotąd trzyma on się w karbach prawem Bożem i ludzkiem przepisanego porządku, że owszem pod wielu względami jest nawet lepszym, uczciwszym, moralniejszym od swoich sąsiadów, to macie do zawdzięczenia tylko tej pobożności, tej religijności, z której naśmiewać się jest dziś modą, a którą my w nim żywimy i utrzymujemy.

Przysłuchiwałem się z wielką uwagą tej rozmowie, gdy przez furtkę prowadzącą z ogródka na ulicę wszedł chłop, którego strój wskazywał, że pochodził z Zillerthalu. Spostrzegłszy księdza, zbliżył się z uszanowaniem z odkrytą głową i pocałował go w rękę.

— Dokądże to Bóg prowadzi? — zapytał go kapelan.

— Do Kundl, do św. Leonarda.

— To zapewne ponieśliście jakąś szkodę w oborze?

— A tak! — odpowiedział chłop smutno — kilka sztuk mi choruje, a dwoje porwał mi potok wezbrany podczas ostatniej nawałnicy.

— *Das ist einer von den Echten* — mruknął major półgłosem i rzekł, zwracając się do chłopa. — Dlaczegóż podróżujecie aż do św. Leonarda, czyż nie moglibyście się z równym skutkiem pomodlić u siebie do Matki Boskiej lub do Pana Jezusa?

Chłop wypatrzył się na niego zdziwiony, a potem odpowiedział kiwając głową:

— Aj! Zaraz widać, że nie macie religii, bo inaczej wiedzielibyście, że św. Leonard jest patronem bydła.

— Ale czyż Matka Boska i Pan Jezus nie byliby w stanie zrobić tego samego, co św. Leonard? — zapytał dalej major, niezbity z toru tą odpowiedzią.

Zagadnięty zamyślił się, szukając argumentu na odparcie, i po chwili odpowiedział:

— No, to powiedzcież mi, gdyby was ząb bolał, czy udalibyście się do samego księcia i jego matki, czy do cyrulika? Jak księcia nie obchodzi nic rwanie zębów, tak Pan Jezus i Najśw. Matka Jego nie troszczą się o nasze obory, bo zdali tę troskę na św. Leonarda i to już teraz należy do niego.

Roześmieliśmy się wszyscy na tę odpowiedź, a Zillertalczyk odszedł spokojnie i kazawszy sobie podać kufel piwa, usiadł opodal pod drzewem, żeby wypocząć nogom do dalszej pielgrzymki.

— I cóż panie majorze? — ozwał się po chwili ksiądz z tryumfującą miną — kto kogo pobił? Czy pańska przemądrzała sofisterya ten prosty chłopski rozum, czy pańską sofisteryę religijna wiara tego chłopa!

— To nie jest religia — odparł major, trochę zmięszany — to jest zabobon, przesąd i nic więcej. Jużciż pozwolisz ksiądz przecież, że powinien był przedewszystkiem udać się do weterynarza.

— Zgadzam się z tem najzupełniej — odpowiedział kapelan — z tą małą różnicą, że słówko: przedewszystkiem, zastąpiłbym

producentów austryackich nieprzystępnem, zwłaszcza gdy tam stałe już zdobyła sobie stanowisko produkcya amerykańska. W r. 1876 dowóz bydła amerykańskiego do Anglii wynosił tylko 392 sztuk, w r. 1880 zaś już 154.000 sztuk.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt nowej taryfy celnej w pierwszem czytaniu na wniosek pos. Grocholskiego przekazano osobnej komisyi z 24 członków. Na wniosek pos. Bareuthera uchwalono, że obrady komisyi tej będą dla członków Izby jawne. Postanowiono także petycye odnoszące się do ceł wycofać z komisyi ekonomicznej, a przekazać je nowej komisyi celnej. Projekt o prowizorycznych dodatkach do ceł niektórych w pierwszem czytaniu przekazano tejże komisyi. Projekt ten zmierza oczywiście, jak widać z samych pierwszych słów §. 1go, do tego, aby kupcy w czasie od wniesienia nowej taryfy celnej, aż do jej wejścia w życie nie mogli zaopatrzyć się w towary po cle niższem; brzmi zaś, jak następuje:

§. 1. Ku zabezpieczeniu dochodów z ustanowionych nową taryfą celną najważniejszych ceł finansowych pobierać się będzie od dnia 1 marca r. b. dodatki do ceł taryfowych od następujących towarów: od centnara metrycznego kawy surowej 16 zł., palonej 20 zł., rodzenek małych i wielkich 6 zł., herbaty 50 zł, win szumiących 30 zł.

§. 2. Pobór tych dodatków skończy się w trzy miesiący po ich rozpoczęciu, jeżeli wcześniej już nie będą ustanowione nowe normy celne na rzeczone towary nową taryfą celną.

Na zakończenie ogólnej dyskusyi budżetowej pierwszy dziś zabiera głos mowca generalny z lewicy p. Herbst, który wyliczywszy, że niedobór jest o wiele większy, niż się to przedstawia w budżecie, i stwierdziwszy, że sytuacya finansowa rządu teraźniejszego jest o wiele korzystniejsza, niż rządów poprzednich, które w podobnych warunkach byłyby się już uporały z niedoborami, powtórzywszy więc, acz w nieco innej formie i bardzo obszernie wszystko, co już inni przed nim powiedzieli, upatrzył sobie nowy materyał w wczorajszej mowie prezesa gabinetu hr. Taaffego. Już w r. 1880 wysławiano jako jedyny środek na niedobory rozszerzenie autonomii; w roku zeszłym nakoniec rząd wniósł do sejmów tak zwany projekt autonomiczny. Rezultat był zdumiewający. Pan prezes ministrów powiedział wczoraj, że chce pojednania przez połączenie. Otóż wszystkie szesnaście sejmów były zgodne w odrzuceniu projektu rządowego, nawet ten, który odrzucenie połączył z podziękowaniem; a w sejmach znowu wszyscy członkowie zgodzili się na to odrzucenie. Czyż można wyobrazić sobie czulsze pojednanie i łączność? (*Wesołość* na lewicy.) A co rząd potem uczynił? Co zwykle — ustanowił komisyę, komisyę do obmyślenia oszczędności przez uproszczenie administracyi. Jeśli ten jest pierwszy i najważniejszy krok ku uproszczeniu administracyi, to pytam, dlaczego już dawno go nie uczyniono? P. prezes ministrów protestował wczoraj przeciw torturom, na jakie go bierze jego własne stronnictwo. Ja nie widzę w tem wyrażeniu nic niestosownego. Zniesiono tortury dopiero za Maryi Teresy i Józefa II. A ponieważ dzisiejsza tendencya chce nas cofnąć aż po za Maryę Teresę, więc trzeba się pogodzić także z torturami. (*Wesołość* na lewicy.) Z godną uznania otwartością p. prezes ministrów przyznał wczoraj, że swoją polityką pojednawczą wywołał rozgoryczenie. Powiedział to wyraźnie mówiąc: „... ale, aby to panujące wrzekomo rozgoryczenie złożyć należało jedynie na karb rządu teraźniejszego, nie wydaje mi się rzeczą słuszną.“ Ale wszakże to rzecz jasna: rząd teraźniejszy czyni wszystko, co sprowadza nie pojednanie, lecz wzajemne rozgoryczenie. P. minister-prezydent powiedział dalej, że lewica odmawia rządowi budżetu „może jedynie jako niemiecka, ale nie jako austryacka.“ P. minister-prezydent przyznaje więc, że jako Niemcy musimy odmówić budżetu, to znaczy, że jako Niemcy nie możemy mieć doń zaufania. (Głosy z lewicy: *bardzo dobrze!*) Ale jako Austryacy nie powinniśmy, mówi pan prezes ministrów. Otóż w tem przeciwstawieniu niemieckości a austryackości jest coś — na co trudno mi znaleźć właściwy wyraz, jest, aby trzymać się zwyczajów parlamentarnych — insynuacya! Mianowicie ta insynuacya, że między Niemcami a Austryakami nietylko jest różnica, lecz i sprzeczność. Pojmujemy nasz obowiązek jako święty, a nie jako frazes; nie jest on frazesem ani dla nas, ani dla ludu niemieckiego. Nie powiemy przeto, że do ostatniej kropli krwi bronić będziemy praw Korony; nie powiemy tego, bo jest w tem zarazem insynuacya, jakoby ktokolwiek uderzał na prawa Korony (*brawo z lewicy*), jak gdyby Korona stała kroplą krwi i ostatniem tchnieniem pana ministra-prezydenta. (*Oklaski na lewicy i na galeryi*).

Prezes wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie, bo inaczej każe ją opróżnić. (*Głosy z lewicy: To myśmy klaskali!*)

Poseł Herbst mówi dalej: Oto mamy dowód, że słowa moje wypłynęły z serca prawego Niemca a zarazem wiernego Austryaka, który mówił imieniem ludu swojego. (*Ponowne oklaski na lewicy*). Stoimy wiernie przy państwie; bronić będziemy starej Austryi w nadziei, że kiedyś wyczerpną się koncesye a pan minister nie będzie już nic mógł poświęcić z starej Austryi, a wtedy będzie koniec jego działalności. (*Brawo z lewicy*). Ale jak wtedy Austrya wyglądać będzie — myśl ta trwogą napełnia serce, i że to dzieje się w chwili, gdy przyszłość niepewna, gdy półurzędowe dzienniki wywołują widmo panslawizmu, przeciwko któremu my Niemcy jesteśmy zaiste najsilniejszem przedmurzem, my, którzy jesteśmy przedstawiani jako zdrajcy stanu! (*Głosy: Oho! oho! z prawicy*). Mimo tej przykrej sytuacyi jako wierni Niemcy wytrwamy na naszem stanowisku. Głosować będziemy przeciw budżetowi, aby wynurzyć nieufność rządowi, który faworyzuje niektóre narodowości; uczynimy to jako Austryacy, wierni ideom Maryi Teresy i Cesarza Józefa. (*Przeciągłe oklaski na lewicy*).

Pos. Rieger jako mowca generalny z prawicy odpiera niesłuszny zarzut lewicy, że niedoboru jeszcze nie usunięto, bo w zarzucie tym żąda czegoś, na co nawet w 18 latach własnych rządów sama się nie zdobyła. Wielkość niedoboru spada w znacznej części na karb panowania lewicy, bo subwencye dla dróg żelaznych wynoszą 15 milionów i to dla kolei, które nie potrzebowały bynajmniej takiego kapitału, jaki odpowiada sumie poręczonych przez państwo za sprawą lewicy procentów. Mowca zwalcza dalej pobudki lewicy do wynurzenia rządowi nieufności, omawiając naprzód sprawę *Länderbanku*, dalej wrzekome faworyzowanie Słowian, nakoniec niespełnienie programu mowy tronowej z r. 1879. Co do pierwszego punktu, wywody mowcy streszczają się w przytoczeniu jednego z dzienników lewicy, który nie chcąc, wyjawił właściwą pobudkę wrzawy o *Länderbank*, pisząc, że „teraz rząd będzie przecież zniewolony udawać się w sprawach finansowych do Rotschildów“. Co do drugiego punktu, mowca w bardzo szerokim wywodzie wykazuje, że narodowości słowiańskie chcą tylko równouprawnienia z niemiecką, a bądź co bądź nikt o hr. Taaffem nie powie, że wynalazł Czechów i Polaków, jak powiedziano o hr. Stadionie, że wynalazł naród ruski. Co do punktu trzeciego, pyta lewicę o jej własny program, któryby mogła przeciwstawić brakowi programu rządowego. Lewica nie ma programu, łączy ją tylko negacya w celu obalenia gabinetu hr. Taaffego. Rozwodząc się w tej także części mowy o narodowościach, mowca pomiędzy innemi powiada, że jeżeli posłowie tego pochodzenia, co 'n. p. pos. Jaques, są uznawani przez lewicę za reprezentantów niemieckości, to nie możnaby Niemcom powinszować takiej reprezentacyi niemieckiego geniuszu (*Pos. Schönerer woła: Bardzo słusznie! Wielka wesołość na prawicy*). O żydach mowca mówi, że powinniby nieco skromniej się zachowywać, a tymczasem występują właśnie najzuchwalej. Wykazawszy, że dla własnego bytu Austrya musi pielęgnować ideę narodowości, w nadziei, że gabinet Taaffego stanie się wyrazem tej zasady, mowca głosować będzie za budżetem (*Oklaski z prawicy*).

Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Henr. Clam zwalcza wywody wszystkich mowców z lewicy, a między innemi, mówiąc o „wyciśnionych“ na rządzie przez prawicę ustępstwach na rzecz celów partykularnych, kosztem skarbu i jedności państwa, odpiera także zarzut co do kolei Podkarpackiej. Pierwotny projekt rządowy oddania budowy tej kolei *Länderbankowi* mowca uznaje za rzeczywiście niewłaściwy — ale kolej podkarpacką buduje państwo więcej dla celów strategicznych, niż ze względów ekonomicznych. Więc jakże to ma być ustępstwem na rzecz partykularyzmu narodowego kosztem państwa? Wszakże ustawę o kolei podkarpackiej uchwalono głosami także lewicy.

Po ostatniem przemówieniu następuje niezmiernie długi szereg sprostowań faktycznych, które wywołały nietylko z samej lewicy wniosek pos. Schöffela, aby zamknąć już sprotowania faktyczne, lecz także kilka scen burzliwych, z których najburzliwsza była następująca:

Pos. Neuwirth, zniecierpliwiwszy już prawicę obszernem sprostowaniem skierowanem przeciw pos. Riegerowi o drobnostkę, dodaje jeszcze: A ponieważ już mam głos (*Głosy z prawicy: kończyć! kończyć! Z lewicy: spokój!*). Tylko kilka słów jeszcze... (*Z prawicy: kończyć! kończyć!*) Pan minister skarbu powiedział wczoraj słowa następujące: „Kto ma śmiałość obrażać innych, nie ukrywa się poza bezpieczny schowek nietykalności poselskiej; na innem miejscu będzie można z nim się rozprawić“. Publiczna mównica tej wys. Izby wogóle nie jest kryjówką (*bardzo słusznie! z lewicy*), a jest tem mniej bezpieczną kryjówką, ile że od dziewięciu tygodni ściga mię cała smycz.... (*Wesołość na lewicy; oburzenie na prawicy*). Muszę oświadczyć, że to nieprawda... (*Na prawicy; kończyć! kończyć!*) iż obraziłem kogokolwiek osobiście, bo inaczej wysokie prezydyum byłoby mi to zganiło i przyzwało mię do porządku. Jakoż z tego, com powiedział dnia 15 grudnia, nie cofam zgoła nic (*Brawo z lewicy*).

Prezes: Nie mogę uważać tego za faktyczne sprostowanie — (*Brawo z prawicy*).

Poseł Neuwirth: Już kończę, tylko proszę jeszcze pana ministra skarbu, aby zechciał wskazać mi miejsce, gdzie mógłbym z nim spotkać się po za wys. Izbą.

Prezes: Pos. Neuwirth mówił o smyczy. Wiadomo, co słowo to oznacza. Nie mogę dopuścić, aby używano tego wyrazu wobec organów publicznych (*Głosy z lewicy: Nie! nie!*) lub wobec członków tej wys. Izby (*Głosy z lewicy: Nie! nie!*) i dlatego przyzzwam go do porządku.

W głosowaniu uchwalono głosami prawicy przeciw głosom lewicy przejść do dyskusyi szczegółowej i na tem przerwano obrady nad budżetem.

Z ministerstwa sprawiedliwości wniesiono jeszcze projekt ustawy o sądownictwie doraźnem w Dalmacyi. Na wniosek pos. Grocholskiego przystąpiono zaraz do pierwszego czytania i przekazano projekt komisyi karno-prawniczej.

Koniec posiedzenia o godz 3. Następne w czwartek, dnia 23 b. m.

Podajemy mowę JE. pana ministra skarbu dr. **Dunajewskiego**, mianą w Izbie deputowanych podczas rozpraw ogólnych nad przedłożeniem budżetowem:

Z góry muszę prosić wys. Izbę o pobłażliwość, że zabieram głos w dyskusyi nad budżetem z świadomością, iż w sprawach finansowych nic nowego — dziś przynajmniej — powiedzieć nie mogę, i z przekonaniem, że moje przemówienie nie będzie miało skutku praktycznego. Widać to jasno z zakończenia mowy każdego z szanownych członków opozycyi; każdy z nich bowiem obfitą wiązankę grzeczności i ekspektoracyj, przeznaczoną dla większości i rządu, kończył słowy: Będę głosował przeciw budżetowi! Otóż skoro decyzya już powzięta, wszelkie mowy na nic się nie zdadzą mimo genialnych wywodów (p. Herbsta w dyskusyi nad ustawą o nafcie), że parlamentowi potrzeba szerokich rozpraw. Ponieważ z drugiej strony nie mam powodu przekonywać tych panów, którzy oświadczyli, że będą głosowali za budżetem, przeto muszę prosić wys. Izbę o przebaczenie, że mimo to biorę udział w dyskusyi z tej jedynie przyczyny, aby milczenie moje nie było tak mylnie tłómaczone, jak zbyt często bywają mylnie tłómaczone, mimo najlepszej woli mojej, słowa moje.

Co się tyczy uwag finansowych, nadmieniłem właśnie, że nie mogę służyć wys. Izbie niczem nowem, a panowie, którzy tak ujemnie się wyrażali o finansach, ile mi wiadomo, także nic nowego przywieść nie zdołali. Wspólną cechą wszystkich uwag krytycznych, o ile rzeczywiście tyczyły się finansów i rzeczy samej, jest powtarzający się od roku do roku zarzut: nie ma systemu; nie ma szeroko założonego planu; nikt wiedzieć nie może, czy postępowanie rządu, a względnie administracyi skarbowej, rzeczywiście zbliży nas do celu zarówno przez wszystkich upragnionego. Muszę niestety powtórzyć, co tak często już z tego miejsca miałem zaszczyt powiedzieć, że jeśli się przez system rozumie ów ład zaprowadzony między pewnemi zjawiskami faktycznemi, lub pewnemi zasadami, lub pewnemi doświadczeniami, ów ład między wszystkiemi temi objawami na zewnątrz, który rzeczy jednorodne wewnętrznym łączy węzłem, rzeczy odrębne odłącza, a wszystko sprowadza do znamienia ogólnych zasad, natenczas wyznać mi trzeba, że czegoś podobnego żądać od ministra skarbu, jest wedle mojego przekonania rzeczą zupełnie nieuzasadnioną, bo minister nie na to jest, żeby stwarzał systemy, żeby układał plany doktryn umiejętnych, lecz na to, żeby w miarę sił starał się o potrzeby państwa, które ma już swoją historyą finansową i swoje ustawodawstwo finansowe. Musi więc liczyć się z tem, co już jest, a zmieniać o tyle tylko, o ile najnaglejsza potrzeba chwili tego wymaga. Jeśli zaś pojmuje się system w ten sposób, że żąda się od administracyi finansowej samego logicznego szeregu środków, które nie dając absolutnej pewności, przynajmniej otwierają widoki, że osiągnięcie właściwego celu jest możliwe — to pozwolę sobie przypomnieć tylko wys. Izbie, co już w listopadzie r. 1880 i w listopadzie r. 1881 wypowiedzieć miałem zaszczyt, gdym wnosił preliminarze budżetu. Chodzi tu — i na to wszyscy pewnie się zgodzą — o szereg środków, za pomocą których możnaby usunąć powtarzający się chronicznie niedobór naszych finansów. Często powtarzałem, że niepodobna myśleć o znacznych oszczędnościach ku usunięciu niedoboru, że do celu tego zbliżyć się można tylko przez naturalne podwyższenie istniejących już dochodów i że o resztę, o bardzo dzo znaczną resztę, trzeba postarać się albo przez zaprowadzenie nowych, albo przez podwyższenie dotychczasowych podatków.

Wypadło tedy — a wypada to każdemu i wypadnie także przyszłemu ministrowi skarbu — zastanowić się, co jest rzeczą praktyczniejszą, czy powszechna reforma poborów stałych, o których tak często tu się mówi, czy też wstąpienie na drogę opodatkowania pośredniego? Wedle mojego przekonania szybciej, praktyczniej i w sposób mniej uciążliwy prowadzi do celu podatek pośredni, spożywczy. Dla czego? Tak często już miałem zaszczyt wyłuszczać to wys. Izbie, że zdaje mi się, iż nie wypada mi nużyć was tem raz jeszcze. Powołuję się na to, że nie jest to idea nowa, nie wynalazek oryginalny, lecz droga praktyczna, której tyle innych państw w podobny sposób trzymało się z dobrym skutkiem. Przypominam, jak to często już uczyniłem, Francyę i Włochy. Przez to bynajmniej nie powiadam, iż w ogóle nie trzeba tykać się podatków bezpośrednich, ale mniemam, że co do nich trzeba być ostrożniejszym, bo chodzi w nich o opodatkowanie, które tak zrosło się z własnością i dorobkiem, że trudno wiedzieć, czy przez dotknięcie się podatków stałych nie podkopałoby się także innych godnych zachowania stosunków własności i dorobku.

Ze stanowiska teoretycznego bardzo łatwo wydać sąd o tym lub owym podatkn. Kto atoli raz miał sposobność wejść w tryby życia praktycznego, i widzi, jakiemi to

---

słówkiem: także. Byłbym mu to sam powiedział nawet, dodając, że kto sobie sam radzi, temu i Bóg dopomaga, gdybyś pan nie był przerwał. Ale czemużeś pan nie dał mu tej rady zdrowej, a wolałeś się zamiast tego zdobyć na dowcip? Z weterynarzem byłby się św. Leonard zgodził wyśmienicie i nicby sobie byli nie przeszkadzali wzajemnie, ale na pański dowcip odparł panu przez usta tego chłopa argumentem, na który pan nie znalazłeś już odpowiedzi. A co do zabobonu — ciągnął dalej — nie będę panu tego tłómaczył z mego stanowiska jako kapłan, jaka jest różnica między religią a zabobonem, bobym marnował słowa bez pożytku, ale to panu powiem, że granica pomiędzy tem, co co wy nazywacie zabobonem, a co u was zowie się religią, jest tak subtelna, że walcząc z pierwszym, zabijacie zawsze drugą, *und ihr giesset das Kind mit dem Bade aus.* Zresztą cóż to, co dla nas jest zabobonem, komu szkodzi, lub czemu przeszkadza? — a przeciwnie, ileż może zrobić często dobrego! — Pozwólcie panowie, że wam opowiem zdarzenie z własnego doświadczenia. W jednej gminie w Rosterthalu koło Lienz, której parafią przez kilka lat administrowałem, zubożało kilku mniej zamożnych gospodarzy skutkiem pożaru tak, że nie mieli z czego odbudować się i popadli w nędzę. Robiłem kwestę w kościele na biednych pogorzelców, ale to nie wystarczało. Chwyciłem się więc innego środka. Jest w tej miejscowości taki „zabobon“—mówiąc w duchu p. majora — że lud okoliczny ma szczególne nabożeństwo do cudownego obrazu Bogarodzicy, uważanej za ochronicielkę od wszelkich klęsk elementarnych i pożarów. Obraz ten znajduje się w ustronnej otwartej kaplicy, położonej w lesie przy głównym trakcie do Karyntyi. Otóż kazałem zrobić litografowaną kopię cudownego obrazu w małym formacie i złożyłem w kaplicy sto egzemplarzy, a obok nich umieściłem skarbonkę i tablicę z napisem ogłaszającym, że obrazki sprzedaje się po 10 centów, a dochód, który stąd wpłynie, przeznacza się na wsparcie pogorzelców; kto więc chce sobie wziąć obrazek cudownej Matki Boskiej, chroniącej od ognia, niechaj rzuci dziesiątak do skarbonki. I wiecie panowie, co się stało? — W przeciągu kilku tygodni sprzedałem kilka tysięcy tych obrazków i zebrałem kilkaset guldenów dla pogorzelców. Ale co się panu wyda zapewne dziwniejszem, panie majorze, to że ten ciemny, zabobonny lud, pomimo że nikt tego nie pilnował, nie przywłaszczył sobie ani jednego obrazka bezpłatnie i nie zdarzyło się ani razu, żeby z przeliczonej paczki ubył chociażby jeden obrazek więcej, niż przybyło dziesiątaków do skarbonki. Radbym widzieć wentę na ubogich urządzoną w ten sposób, w którem z waszych wysoko oświeconych miast. — I cóż pan na to, panie majorze?

Major chciał coś odpowiedzieć, gdy wpadł zadyszany chłopak, wzywając księdza do chorego. Kapelan powstał skwapliwie, pochwycił laskę i kapelusz z szerokiemi krysami, pożegnał nas tylko skinieniem głowy, nie rzekłszy w pospiechu ani słowa, i wybiegł za chłopcem na ulicę.

— *Diese tirolischen Pfaffen sind doch nicht so schwarz, wie man sie malt* — rzekł major, patrząc za odchodzącym.

Pożegnałem także profesora i majora, którzy zasiedli do szachów i poszedłem z nauczycielem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sposobami trzeba ściągać podatki stałe, z jakiemi trudnościami przychodzi walczyć opodatkowanemu, chociażby miał najsłuszniejsze po swej stronie tytuły do ulgi, gdy ulżenie takie chce znaleźć wobec ustaw obowiązujących i obowiązkowego postępowania władz podatkowych — to wszystko zważywszy, przyzna, że droga ku przysporzeniu skarbowi dochodów przedewszystkiem za pomocą reformy poborów niestałych nie jest przynajmniej tak absolutnie godna potępienia, jak ją tu i ówdzie przedstawiają. Ale przybywa jeszcze jeden moment. Usunięcie niedoboru w budżecie jest nietylko ważnym celem administracyi państwa i ustawodawstwa, lecz mojem zdaniem jest to także nagła konieczność. Pominąwszy nawet wszelkie szkody, na jakie państwo narazić się może, nie pokrywając regularnie normalnych potrzeb normalnemi dochodami, widzimy rzecz jasno jak na dłoni — na co też ostatni szanowny preopinant (Plener) taki przycisk położył, wymieniając długi szereg pożyczek, które przyrosły — że pomnażające się z roku na rok procenta przysparzają wydatków na rok następny.

Wołanie o reformę podatków stałych nie jest przecie w Austryi niczem nowem. W r. 1861 ówczesny minister skarbu (ojciec posła) p. Plener, wniósł projekt o uregulowaniu katastru podatku gruntowego; drugiego czytania nie przeprowadzono. W r. 1863 ten sam pan minister skarbu wniósł projekty o reformie podatków gruntowego, budynkowych i zarobkowego, tudzież o zaprowadzeniu podatków rentowego, osobowego, zbytkowego i klasowego. Projekty o podatkach osobowym i klasowym cofnięto, z reszty żaden nie stał się ustawą. Rozpoczynam umyślnie od roku 1861 jako pierwszego roku ery konstytucyjnej. Podobnego losu doznały wniesione przez tegoż ministra nowe projekty rządowe o podatkach gruntowym, budynkowych, zarobkowym, czynszowym, rentowym, tudzież o powszechnym podatku klasowym i dochodowym.

Nie był szczęśliwszy wielce szanowny, niestety już nie żyjący, minister skarbu dr. Brestl z swojemi projektami w roku 1867 o podatkach majątkowym, gruntowym, budynkowym, zarobkowym, osobisto-dochodowym i rentowym; tylko podatek gruntowy przyszedł do skutku.

Następny minister skarbu br. Pretis wniósł w roku 1874 nowe projekty o podatkach budynkowych, zarobkowym, rentowym i osobisto-dochodowym, a d. 19 października r. 1876 projekt o prowizorycznem uregulowaniu podatków stałych. Przez dni czterdzieści Izba *in pleno* obradowała nad temi projektami, a nie doszła do końca; nie przyszła do skutku żadna z tych ustaw. (D. n.)

KORESPONDENCYE

Berlin, 16 lutego.

☐ Jedną z najdziwaczniejszych i najnieszczęśliwszych instytucyj ustawodawstwa majowego było ustanowienie tak zwanych księży rządowych, jak lud nasz nazwał owych kapłanów, którzy nietylko bez pozwolenia władzy duchownej, lecz wbrew jej woli i mimo zagrożonej im klątwy kościelnej przyjęli z poręki rządu lub osób prywatnych probostwa i występowali jako proboszczowie mimo to, że ludność katolicka systematycznie ich unikała. Rozumie się samo przez się, że ci panowie wybierali sobie zawsze najlepsze beneficia wakujące, opuściwszy posady, które dzierżyli poprzednio. Było takich księży, którzy prawie wszyscy już przed walką kościelną mieli z władzą duchowną rozmaite zatargi, w całych Prusiech mniej więcej dwudziestu, głównie na Szląsku i w księstwie Poznańskiem, gdzie umyślnie katolikom robiono największe trudności. Prawie wszędzie, gdzie osiadł ksiądz rządowy, przychodziło do większych lub mniejszych wykroczeń, za które znowu cały szereg osób skazywany bywał na znaczne kary więzienne. Ludność unikała kościołów, gdzie księża ekskomunikowani wobec ławek próżnych lub protestantów i żydów mszę odprawiali, zawierała śluby w sąsiednich parafiach i posyłała tam dzieci do chrztu; mimo to ściągali księża rządowi z biednych nawet ludzi akcydensa za funkcye, których nie sprawowali wcale, a kiedy parafianie nie płacili dobrowolnie, przyszło do licznych procesów, które znowu wiele wywołały zgorszenia. Arcybiskup Ledóchowski ekskomunikował wszystkich tych księży, za co na niego i na wykonawców klątwy kościelnej spadały kary jak z rogu obfitości. Miasta, gdzie rezydowali księża rządowi, znaczne ponosiły straty, gdyż ludność wiejska wolała tam załatwiać w niedziele swoje interesa, gdzie można było zarazem być na nabożeństwie, i z tego powodu kilkakrotnie nawet żydzi podpisywali petycye o usunięcie księży rządowych, niestety dotychczas bezskutecznie.

Z przyczyn wspomnianych postawił teraz członek centrum dr. Brüel (protestant) w komisyi kościelnopolitycznej wniosek, aby na przyszłość nie ustanawiano już księży rządowych. Minister zgodził się na to w zasadzie, lecz sądził, że wniosek jest zbyteczny, ponieważ rząd już dawno żadnego księdza takiego nie ustanowił. Dr. Brüel nie cofnął swego wniosku, gdyż każdego czasu powtórzyć się może, co się działo dawniej. Większość komisyi przyjęła wniosek stronnictwa środkowego; liberali i wolnokonserwatywni głosowali przeciwko niemu, jakkolwiek instytucyi samej nikt bronić nie śmiał.

Dalej obradowała komisya dzisiaj nad obowiązkiem donoszenia o nominacyi duchownych. Chodziło o to, z jakich powodów rząd miałby prawo do odrzucenia księdza. Podług przedłożenia rządowego, władza świecka wykluczyćby mogła księży, którychby uważała „z powodów cywilnych lub politycznych" za niezdolnych do piastowania posad. Centrum uważa takie umotywowanie za niedostateczne i zbyt ogólne. Poseł Brüel sądził, że wykluczyć można księży ukaranych za występki hańbiące, lub znajdujących się za takie sprawy w śledztwie; centrum nie ma nic przeciwko temu, ponieważ władza duchowna takim księżom w ogólności żadnej posady nie powierza. Dr. Brüel dopuściłby weto rządowe i przeciwko takim księżom, którzy nie posiadają wymaganej kwalifikacyi naukowej, lecz sprzeciwia się temu, żeby rząd mógł założyć weto z powodów wyłącznie politycznych, zwłaszcza, kiedy posądzenia, domysły i frazesa pod tym względem obszerną odgrywałyby rolę. Windthorst zastrzegł, że obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych winien być uregulowanym w porozumieniu z Stolicą Apostolską, zresztą przemawiał za poprawkami Brüela; jako instancyę wyższą, do której mógłby się udać kapłan nieprzyjęty przez rząd, polecił najwyższy sąd administracyjny; trybunał kościelny odrzucił zupełnie. Mowcy stronnictwa środkowego przytoczyli ustawy austryackie, które nie wdzierają się w zakres czysto duchownych funkcyj kapłanów. Minister oświadczył, że sprawa ta ma być teraz uregulowaną stanowczo; pan Gossler spodziewa się, że głosowania stronnictwa środkowego nie są wyrazem zapadłych już decyzyj Stolicy Apostolskiej. Windthorst protestował przeciwko przypuszczeniu, jakoby centrum nie było samodzielnem i wyprowadził z oświadczeń ministeryalnych wniosek, że sprawa donoszenia o nominacyi księży z Stolicą Apostolską nie została jeszcze załatwioną. Przywódzca narodowo liberalnych poseł Bennigsen znajduje w mowach posłów katolickich także dowody na to, że centrum zależnem jest od Rzymu; mimo to gotów jest mowca przyjąć paragraf 4 projektu rządowego, skoro się przystąpi do rewizyi ustaw majowych; w obecnej zaś chwili nie chce pan Bennigsen wstrząsać podwalinami ustaw majowych. Hrabia Limburg-Stirum (wolnokonserwatysta) sądzi, że rząd w sprawie obowiązku donoszenia dalszych ustępstw już poczynić nie może; projekt rządowy spełnia pod tym względem nadzieje, jakie kościół żywić może; podług niego instancyą wyższą, do którejby się apelowało od zdania prezesa naczelnego każdej prowincyi, powinien być minister wyznań. Windthorst zauważył, że kiedy rząd szuka informacyi w Rzymie, i jemu jak każdemu innemu posłowi katolickiemu wolno uczynić to samo. Ostatecznie przybrały rozprawy charakter dość namiętny, kiedy Bennigsen przestrzegał zachowawców, aby nie popierali zamiarów centrum.

Po trzygodzinnej dyskusyi przystąpiono do głosowania. Poprawki Brüela upadły, gdyż oprócz centrum tylko ksiądz Stablewski za niemi głosował. Ponieważ centrum przedłożenie rządowe w brzmieniu obecnem uważa za niedostateczne i zbyt ogólnikowe, i liberali wszyscy tego samego byli zdania, upadł cały paragraf czwarty, który miał uregulować obowiązek donoszenia o nominacyi duchownych, 13 głosami przeciwko 8 głosom konserwatystów i wolnokonserwatystów. Bez tego paragrafu, na mocy którego probostwa miały być obsadzone, projekt cały nie ma prawie żadnego znaczenia; pozostał z niego dotychczas tylko paragraf o przywołaniu napowrót biskupów.

Rozprawy nad pozostałym jeszcze ostatnim paragrafem przedłożenia rządowego będą zakończone w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gladstone i autonomiści irlandzcy.)

Oświadczenie Gladstona podczas dyskusyi nad adresem, w którem uznał za uprawnione nadzieje Irlandczyków, zajmuje ciągle jeszcze kraj cały i wszystkie frakcye parlamentarne w Anglii. Zajmuje się niem również gorąco prasa angielska nie tając, że wywołało ono niesłychaną sensacyę. Opinia publiczna tłómaczy słowa kanclerza w tym duchu, iż rząd gotów jest popierać plan utworzenia parlamentu irlandzkiego.

London Corresp. zapewnia jednak, że zwolennicy gabinetu, członkowie stronnictwa wybitnie liberalnego, wykładają oświadczenie Gladstona tylko jako zdanie wypowiedziane pod wpływem chwilowego wrażenia i odmawiają mu znaczenia, jakieby miało, gdyby w istocie było wynikiem dawno obmyślanego planu. Wielu członków parlamentu usiłowało zaraz po posiedzeniu i w ciągu posiedzenia w pogadankach poufnych osłabić znaczenie słów Gladstona. Zapatrywania jednak były podzielone. Co do tej kwestyi nie ma jednomyślności ani pomiędzy wigami, ani w stronnictwie radykalnem, ani pomiędzy Irlandczykami. Nagłe to wystąpienie Gladstona rozbiło Izbę na więcej jeszcze frakcyj.

Stronnictwo irlandzkie Parnellistów widzi w mowie kanclerza wielki postęp w kierunku nadania koncesyj, widzi uznanie dla „uprawnionych" życzeń autonomistów. Ci sami jednak *homerulerowie* z niedowierzaniem podnoszą jedną okoliczność w przemówieniu ministra, a mianowicie żądanie, ażeby stronnictwo autonomistów sformułowało swoje żądania. Niektóre frakcye liberalne upatrują w słowach Gladstona obiecankę, za którą chciał pozyskać poparcie deputowanych irlandzkich przy zapowiedzianej dyskusyi nad artykułem regulaminu o zamykaniu obrad, jakoteż chęć pozyskania głosów irlandzkich w miejskich okręgach wyborczych przy zbliżających się nowych wyborach. Toż samo stronnictwo sądzi, że gdyby Gladstone szczerze miał poprzeć życzenia autonomistów, to poczytowaliby krok podobny za niebezpieczną w najwyższym stopniu próbę. Wszelki zatem projekt w powyższym duchu spotkałby się z opozycyą wigów. Nie mieliby oni nic przeciw posiedzeniom i obradom komisyj generalnych, któreby roztrząsały lokalne sprawy angielskie, irladzkie, szkockie i walijskie, ale mowę ministra poczytują z przerażeniem za zmianę frontu i dlatego zdecydowani są również wystąpić przeciw projektowi zamykania dyskusyi.

Natomiast stronnictwo skrajnych liberałów w Izbie jest zachwycone mową Gladstona i uważa dane przez niego przyrzeczenie uczynienia zadość życzeniom autonomistów za rozumną koncesyę. Gotowi są zatem popierać każdy projekt rządowy, zmierzający do nadania Irlandyi samorządu administracyjnego. Radykalni członkowie tego stronnictwa widzą w oświadczeniu Gladstona rezultat dojrzałego namysłu, przyjście do przekonania, że stronnictwu irlandzkiemu należy zrobić ustępstwa w drodze prawodawczej. Przypuszczają oni, że skoro Gladstone zbierze wszechstronny materyał i przekona się, jaka forma samorządu zaspokoi najlepiej życzenia Irlandczyków, to wypracuje sam plan odnośny i przedłoży go, czem uspokoi opinię publicaną w Irlandyi i pojedna ją z Anglią.

Podany przez nas wczoraj telegram z posiedzenia Izby gmin jest znaczącym komentarzem w tej sprawie. Gladstone nie cofa bynajmniej swoich słów, ale modyfikuje ich znaczenie, kładąc tamę zbyt daleko sięgającym domysłom. Oświadcza, że powiedział tylko to, co już dawniej wielokrotnie mówiono, że zgadza się na nadanie Irlandyi autonomii lokalnej, ale podporządkowanej pod wspólny parlament trzech zjednoczonych królestw. W takich granicach zawarta myśl Gladstona nie jest bynajmniej niebezpieczną, owszem staje się rozważnym krokiem naprzód na drodze wiodącej ku zadośćuczynieniu słusznym żądaniom Irlandczyków, i w tej też formie, a nie w rozmiarach, jakie jej nadały rozgorączkowane dziennikarskie fantazye, łatwiej niezawodnie znajdzie poparcie.

(Traktat rossyjsko-perski.)

W ostatnich dniach wyszła znowu na widownię sprawa rywalizacyi Anglii z Rossyą w Azyi środkowej. Odpowiadając na zapytanie jednego z członków opozycyi podsekretarz stanu Dilke potwierdził istnienie nieporozumienia, które od kilku dni jest przedmiotem komunikacyj urzędowych pomiędzy rządami obu państw. Wbrew zobowiązaniom przyjętym wobec rządu angielskiego, rząd rossyjski traktatem zawartym z rządem perskim zaokrąglił swoje posiadłości od strony Merwu i zbliżył swoje granice do granic cesarstwa indyjskiego. Wywiązała się z tąd korespondencya, której istnienia Dilke nie zaprzeczył, dodał tylko, że, o ile mu wiadomo, rozstawienie i liczba wojsk rossyjskich w Azyi środkowej nie uległy zmianie, oraz że nie może dać żadnych wyjaśnień co do wieści, jakoby ajenci rossyjscy knuli jakieś intrygi nad granicą afganistańska. Według doniesień otrzymanych przez gabinet angielski, rząd rossyjski nie ma nawet zamiaru przedłużać kolei żelaznej kaukazkiej dalej niż do Kizilarvat.

Według telegramów otrzymanych przez dzienniki angielskie traktat rossyjsko-perski. o którym mowa w tem oświadczeniu, podpisany został w dniu 22 grudnia r. z. i ma za przedmiot ostateczne rozgraniczenie obu państw. Według tego traktatu Rossya otrzymuje całą oazę Akkal-Tekę, z wyjątkiem miasta Serak z 16-wiorstowym okręgiem, które przzostaje przy Persyi. Terytoryum odstąpione Rossyi zostanie jeszcze pod władzą szacha przez pięć lat od dnia ratyfikacyi traktatu, która ma nastąpić w d. 22 marca r. b w Teheranie, ale będzie uwolnione od wszelkich podatków.

Dzienniki angielskie uważają ten traktat za nowy krok Rossyi na drodze ciągłych zdobyczy w Azyi środkowej i wyrzucają Persyi, że mogła zgodzić się na podobne ustępstwo Persya jest w tym wypadku zupełnie usprawiedliwioną. Pamięta ona dobrze, że wojnę w r 1828 z potężnym sąsiadem przypłaciła utratą chanatów erywańskiego i nachiczewańskiego, woli więc teraz czynić dobrowolne ustępstwa niż być do nich zmuszoną.

KRONIKA

= **Na obiedzie** u Najjaśniejszego Pana dnia 15 b. m. znajdowali się obok innych wysokich osobistości i dostojników JE. pan Namiestnik hr. Alfred Potocki, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki i książę Eustachy Sanguszko.

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki powróci dzisiejszym wieczornym pociągiem do Lwowa.

= **Magistrat lwowski** oznajmia w wykonaniu uchwały Rady miejskiej, ze względów publicznych zakazuje się bezwarunkowo jeździć w dniach powszednich wozami ciężarowemi przez całą ulicę Kamienną, zaś przez ulicę Halicką wzdłuż gmachu, gdzie się znajduje gimnazyum imienia Franciszka Józefa, na przestrzeni tablicami osobnemi oznaczonej, a to w czasie od godziny 7 z rana do 5 po południu; i postanawia zarazem, że na wymienionych przestrzeniach i w tych samych godzinach wolno powozom i wozom niewiozącym ciężarów jechać tylko stępo. Przekroczenia będą karane grzywną od 1 zł. do 10 zł. lub aresztem od 6 do 48 godzin.

(—) **Polskiemu balowi,** który, jak wiadomo, odbędzie się w Wiedniu w przyszły wtorek. dnia 21 lutego, dzienniki wiedeńskie zapowiadają świetne powodzenie Na gospodynie balu zostały przez komitet uproszone następujące panie: hr. Baworowska-Hardegg. hr. Marya z Romaszkanów Bonda, Ludwika Chamcowa, Stefania Chłędowska, hr. Augusta Clam-Martinic, księżna Marya Czartoryska, hr. Marya Drohojowska, Marya Dunajewska, małżonka JE. p. ministra skarbu, hr. Anna Dzieduszycka, hr. Seweryna Dzieduszycka, hr. Zofia Kińska, hr. Helena Mierowa, hr. Orsini-Rosenburg, Józefina Romaszkanowa, hr. Zofia Siemieńska Lewicka, hr. Irma Taaffe, hr. Ida Vetter von der Lilie, hr. Jadwiga Wodzicka, hr. Zamoyska-Pellissier i bar. Helena Ziemiałkowska.

(—) **W procesie,** z którego wczoraj zdaliśmy sprawę, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, uwolnił Jana Szeinera od oskarżenia.

= **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Nisku z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 23 marca, zaś jednego członka Rady powiatowej w Rzeszowie z grupy gmin miejskich na dzień 23 marca bież. roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(—) **Szlachetny dar.** Od zarządu muzeum przemysłowego otrzymujemy następujące pismo: Pan dr. Kajetan Orlecki, c k. radca Namiestnictwa, ofiarował na zasiłek funduszu muzeum przemysłowego miejskiego w celu popierania drobnego rękodzielnictwa i przemysłu domowego cały dochód ze sprzedaży 375 egzemplarzy dzieła swego p. t. *Owładnięcie i użycie wód*, który wynosi 187 zł. 50 ct. Za tak szczodrą i szlachetną ofiarę zarząd muzeum poczytuje sobie za obowiązek wyrazić łaskawemu ofiarodawcy najszczersze podziękowanie, oceniając wysoko Jego tak życzliwe i niejednokrotnie już zaznaczone hojną ofiarnością względy dla tej instytucyi.

(—) **Zarząd muzeum** przemysłowego miejskiego uwiadamia, że z loteryi fantowej, która się odbyła na dniu 15 stycznia b. r. przy wystawie robót kobiecych i wyrobów tkackich przemysłu domowego, pozostały jeszcze nieodebrane fanty, które odpowiadają następującym numerom losów: 320, 368, 514, 520, 599, 603, 704, 774, 809, 1.000, 1.232, 1.412, 1.424, 1.522, 1.579, 2.006, 2.281, 2.675, 2.723, 2.736, 3.138, 3.336, 3.362, 3.610, 4.139, 4.246, 4.445, 4.448, 4.728, 4.828, 4.938, 5.415, 5.953, 5.940, 6.481. Zarząd muzeum uprasza strony interesowane o przyspieszenie odbioru pozostałych fantów, nadmieniając przytem, że po upływie trzech miesięcy od dnia ciągnienia loteryi t. j. od dnia 15 stycznia b. r. fanty nieodebrane zostaną sprzedane na rzecz funduszu muzealnego.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w styczniu roku zeszłego 199.988 listów prywatnych niepoleconych (między temi do osób w miejscu 6.184): dalej 58.145 kart korespondencyjnych: 17.632 posyłek pod opaską; 7.995 posyłek z próbkami; 163.983 egzemplarzy gazet; 81.022 listów urzędowych; 39.144 listów

poleconych; 8.563 przekazów na kwotę 198.725 zł 95 ct.; 40.376 posyłek wartościowych (między temi 9.184, za pobraniem w kwocie 84.421 zł. 15 ct.). Ogółem 616.848 posyłek, zatem o 985 więcej niż w styczniu roku z. Nadeszło zaś do Lwowa: 185.956 listów prywatnych niepoleconych; 57.984 kart korespondencyjnych; 16 524 posyłek pod opaską: 5.215 posyłek z próbkami; 30.326 egzemplarzy gazet; 52.064 listów urzędowych; 31.886 listów poleconych; 12.754 przekazów na kwotę 240.382 zł. 15 ct.; 28.682 posyłek wartościowych (między temi 8.275 za pobraniem w kwocie 18.275 zł. 45 ct). Ogółem 401.381 przesyłek, zatem o 1.677 więcej niż w styczniu roku zeszłego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. G. z pomieszkania dwa pierścionki i 3 szpinki złote z dyamencikami w łącznej wartości około 45 zł. Poszlakowaną o tę kradzież osobę ujęto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie jeden z najwybitniejszych dowódzców oddziałów powstańczych r. 1863 Antoni Jeziorański, wsławiony zwycięztwem odniesionem pod Kobylanką, w ostatnich latach urzędnik techniczny Wydziału krajowego, w 60 roku życia; w Warszawie zasłużona na polu pedagogicznem oraz piśmiennictwa dla młodzieży pani Paulina z Radziejowskich Krakowowa, autorka „Pamiętników młodej sieroty,“ „Rozmowy matki z dziećmi“ i t. d.; w Wiedniu prezydent senatu trybunału administracyjnego Maurycy Schmerling, brat młodszy Antoniego i generała broni Józefa, w 59 roku życia; w Paryżu senator Jacques Mongaret-Keryegu; w Kochinchinie uczony geograf i podróżnik francuski M. Curtin; w Komarewie, w Kroacyi, poeta chorwacki ksiądz Andrzej Palmowicz, w 34 roku życia; w Medyolanie malarz Francesco Hayez, jeden z najznakomitszych współczesnych artystów włoskich, w 92 roku życia; w Darmstadt kompozytor muzyczny Gustaw Schmidt, autor kilku oper, przeżywszy lat 65.

— **Popioły Lavatera.** Wiedeńska *Presse* dowiaduje się z Zurychu: Śmiertelne szczątki Lavatera złożone zostały w tych dniach w nowym grobowcu przy północnym murze kościoła św. Piotra. Jeden z prawnuków Lavatera, dr. Finsler, wyraził zurychskiej władzy gminnej imieniem całej rodziny podziękowanie za ten akt pietyzmu wobec zmarłego.

— **Teatr niemiecki** w Poznaniu został zamknięty z powodu słabego udziału publiczności.

— **Meteoryt,** ważący 35 kilogramów, spadł dnia 3 b. m. o godzinie 4 po południu na gruntach gminy Moc pod Kołoszwarem, w Siedmiogrodzie, a to z silnym łoskotem i przebłyskiem, który nawet za dnia można było okiem rozeznać na pogodnem niebie. Ciężki ten kamień zarył się 68 cm. głęboko w ziemię. W sąsiednich miejscowościach Visa i Bare spadło około 60 mniejszych meteorytów.

— **Świetne polowanie** odbyło się niedawno w dobrach barona Wolffa, w ziemi inflanckiej Sprawdzono, że w lasach należących do tych dóbr żyje obecnie do tysiąca sztuk łosi, a ponieważ tak znaczna liczba tych zwierząt mogłaby już przynieść szkodę gospodarstwu leśnemu, właściciel zarządził łowy, które trwały dwa dni i na których padło 70 sztuk łosi. Najpiękniejsze okazy rozesłano po muzeach petersburskich i berlińskich.

— **Pięcioraczki.** Warszawska *Medycyna* donosi, że niedawno w Paryżu 25-letnia kobieta powiła pięcioro dobrze rozwiniętych niemowląt, mianowicie czterech chłopczyków i jedną dziewczynkę. Wszystkie te dzieci w ciągu pięciu godzin umarły, matka zaś ma się stosunkowo dobrze.

— **O sensacyjnym wypadku** kryminalnym donoszą dzienniki wiedeńskie. W roku 1878 zamordowana została w Wiedniu przez uduszenie 19-letnia złej sławy dziewczyna Katarzyna Balogh. Wszelkie poszlaki sprawstwa tej zbrodni zwróciły się były wówczas przeciw towarzyszce zamordowanej, niejakiej Katarzynie Steiner, która też zasądzona została na 6-letnie ciężkie więzienie. Aż tu naraz przedwczoraj stawił się w sądzie w Znaimie 20-letni żołnierz stojącego tam załogą pułku z wyznaniem, iż on to zamordował Katarzynę Balogh, mieszkając w r. 1878 jako student w Wiedniu. Uczynił to jakoby bez rozmysłu i prawie przypadkiem, opowiada bowiem, że będąc zniechęconym do życia, chciał się otruć sinkiem potasu, wsypanym do herbaty, którą jednak wypiła Baloghówna tak niespodzianie, że nie mógł jej w tem przeszkodzić. Ujrzawszy otrutą w konwulsyach, udusił ją w obawie, ażeby jękiem jej sprowadzeni domownicy nie wzięli go za mordercę! Całe to zeznanie mało ma cech prawdy, a zeznający, syn zacnych rodziców i nieposzlakowany dotąd wcale, robi wrażenie obłąkanego.

— **Arcykapłan Buddystów** nazwiskiem Kitabatake podróżuje po Europie i bawi obecnie w Berlinie.

— **O tragicznym wypadku** opowiadają dzienniki warszawskie. W mieszkaniu majstra bronzowniczego F. w Warszawie we środę zasiadło do gry w domino dwóch uczniów bronzowniczych Julian D., liczący lat 19 i nieco od niego starszy Aleksander B. Gra w domino nie byłaby nadzwyczajnością, gdyby z nią nie łączyła się dziwnego rodzaju stawka. Stawką tą było życie jednego z grających: przegrywający trzy partye z rzędu obowiązany był otruć się. Dla spełnienia natychmiastowego zamiaru, nalali dwaj gracze trujących kwasów do kubka z gąsiorów niezamkniętych, w których do pozłacania trzymał je majster. Nieszczęśliwym graczem był D., który po przegraniu trzech partyj przygotowany płyn wypił od razu i w 5 minut życie zakończył. Ani partner szczęśliwy, ani też trzeci świadek gry nie usiłowaii przeszkodzić samobójstwu. Owszem przy badaniu partner oświadczył, że w razie przegrania, on byłby toż samo uczynił — gdyż takie sobie przed grą dali słowo. Przyczyna tego wypadku nieznana — domyślać się jednak należy, że miłość i zazdrość grały tutaj główne role.

— **Kościół Grobu Zbawiciela** w Jerozolimie, według dzienników rossyjskich, był niedawno widownią smutnego i gorszącego zajścia Około 60 Chaldejczyków rzucić się miało na jeden z ołtarzów znajdujących się u Grobu, mianowicie na ołtarz ormiański i wzburzywszy zarówno wspomniony ołtarz, jak i znajdujące się na nim „ikony“, napastnicy poturbowali dyakona ormiańskiego i kilku Ormian, usiłujących stawić im opór. Bójka miała być tak zacięta, że dopiero z przybyciem gubernatora Jerozolimy zdołano przywrócić porządek w świętem miejscu.

(*r*) **Vanitas vanitatis.** Niejeden biedak zazdrości losowi konia wyścigowego, co przybywszy do Paryża w sabotach, wraca po wyścigach obsypany złotem i laurami, jeżeli wyszedł zwycięzko. Niestety te szczęśliwe czworonogi nie długo zwykle cieszą się skarbami jakie wygrywają... dla swoich panów. W tych dniach w dobrach hr. Lausdale sprzedany został koń, o którym w swoim czasie nie mało mówiono i pisano. W roku 1871 *Somerset* kupiony został przez lorda Anglesay za 700 gwinei; w rok potem odbył wyścig w Stockbridge i nazajutrz F. Jonstone odkupił go za 1800 gwinei. W cztery dni później odniósł zwycięstwo w Goodwood nad sławnym *Molecomp.* Kapitan Machel kupił go za 4000 gwinei a odprzedał prawie zaraz za 6000 hrabiemu Lausdale który go użył jako rozpłodnika w swojej stadninie. Upłynęło zaledwie dziesięć lat od jego pierwszego tryumfu i *Somerset*, który kiedyś wart był 6000 gw., przedany został za 30. Ze 157.000 franków spaść na 707 franków, co za okropność.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Szkółki owocowe.** Komitet Towarzystwa gospodarskiego uchwałą z dnia 5 stycznia b. r. postanowił z uzyskanej od c. k. Ministerstwa rolnictwa subwencyi sadowniczej na rok 1881 przeznaczyć kwotę 400 zł na 16 zasiłków pieniężnych po 25 zł. dla tych nauczycieli szkół ludowych, którzy się gorliwie i skutecznie, t. j. z korzyścią dla ludu. zajmują utrzymaniem szkółek drzew owocowych, i rozdać takowe za pośrednictwem Rad oddziałowych jakoteż pp. delegatów na podstawie ich propozycyj. Zawiadamiając o tej uchwale, prosi komitet o wyszukanie i przedstawienie zasłużonych kandydatów, z zastosowaniem się do następujących wskazówek: a) iż w przedstawieniach tych uwzględniać należy nietylko dobre urządzenie i prowadzenie szkółki, ale głównie i przedewszystkiem jej rzeczywistą korzyść, t. j. że znajduje się w okolicy, gdzie sadownictwo zyskało istotnych zwolenników staraniem tegoż nauczyciela i tylko zachęty i dobrych gatunków drzew owocowych do rozwoju potrzebuje, b) wykazać rok założenia szkółki, jej rozwój i stan obecny, jakoteż korzyści, jakie już przyniosła. Na tych bowiem podstawach tylko da się uskutecznić słuszny rozdział zasiłków z pożytkiem dla sprawy. Przedstawienia Rady i pp. delegaci nadesłać mają do końca maja b. r.

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, odbędzie się dnia 23 b. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się: Drugie czytanie ustawy o sądach wyjątkowych w Dalmacyi; wybór komisyi z 24 członków dla przedyskutowania przedłożenia rządowego o taryfie celnej; rozprawy szczegółowe nad preliminarzem państwa i ustawa finansowa na r. 1882.

Członkom komisyi reformy wyborczej rozdano we czwartek wniosek Zeithammera w redakcyi zmienionej przez wnioskodawcę według wyniku obrad komisyjnych.

Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej, na którem przyjdzie pod obrady kwestya ażia od złota, zostało zapowiedziane na 23 b. m.

W czasie ośmiodniowych feryj parlamentarnych jedna tylko z komisyi, to jest przemysłowa, zbierze się na parę posiedzeń.

Konferencya czterech państw naddunajskich po ośmiomiesięcznej przerwie zebrała się onegdaj o godzinie 4ej po południu w Wiedniu na pierwsze posiedzenie. Wzięli w niem udział ze strony austryacko-węgierskiej szefowie sekcyi Kallay i Wolkenstein, radca dworu Wittek, radcy sekcyjni Kilenyi i baron Glanz. Turcyę reprezentowali: ambasador Edhem-basza i p. Galand, Serbię p. Bogicsewic, Bułgaryę zaś bułgarski minister spraw zagranicznych, Vutkowic i p. Harrower. Przed rozpoczęciem narad odczytano oświadczenie Porty zezwalające na połączenie Saloniki koleją żelazną i oznajmiające, że rząd turecki postanowił rozpocząć budowę linii salonickiej równocześnie z linią mającą połączyć Salonikę z Carogrodem. Po załatwieniu kilku czynności formalnych odroczono posiedzenie do wtorku.

Z powodu wspomnianego przez nas wczoraj nieporozumienia pomiędzy Giersem i hr. Ignatjewem pojawiają się znowu doniesienia o demisyi hr. Ignatjewa. Według jednego z telegramów hr. Ignatjew miał się już podać do demisyi, tylko niepewnem jest, czy car ją przyjmie; zdaje się wszakże, iż pierwsza połowa tego doniesienia jest równie niepewną jak druga. Tenże telegram wznawia pogłoskę o zamiarze powołania ks. Łabanowa na godność wicekanclerza.

Nowoje Wremja donosi, że rząd zatwierdził trasę kolei petersbursko-archangielskiej. Kolej pójdzie na Petrozawodsk.

O przebiegu obrad komisyi sejmu pruskiego, której przekazano przedłożenia kościelno-polityczne, podaje bliższe szczegóły korespondencya berlińska. Sądząc z dotychczasowych obrad, zdaje się, że rząd będzie musiał wyrzec się albo władzy dyskrecyjnej, której domaga się w przedłożeniu, albo całej przedłożonej ustawy. Według *Augsb. All. Ztg.* w komisyi są tego zdania, że ministrowi wyznań panu Gosslerowi niewiele na tem zależy, aby ustawa została uchwaloną. Co się tyczy centrum, to nie może ono w żadnym razie zezwolić na nadanie rządowi władzy dyskrecyjnej, gdyby bowiem chciało zgodzić się na to, w takim razie Polacy odłączyliby się niezawodnie, a wtedy nie byłoby potrzebnej większości. Jak wiadomo, w motywach przedłożenia powiedziano, że rząd potrzebuje władzy dyskrecyonalnej ze względu na ludność polską, tymczasem okoliczności tak się złożyły, że właśnie głosy polskie mają decydować, czy władza ta ma być rządowi nadaną, czy też nie.

Pruska rada ekonomiczna została zwołaną na 28 b. m. i ma obradować głównie nad projektem zabezpieczenia losu robotników, oraz nad nową ustawą subhastacyjną.

W tych dniach organ urzędowy ma ogłosić nominacyę księdza Roberta Herzoga, proboszcza przy kościele św. Jadwigi w Berlinie księciem biskupem wrocławskim. Kapituła wrocławska zniewoloną była, jak wiadomo, z powodu wykreślenia z podanej przez nią listy prawie wszystkich kandydatów, zdać wybór biskupa wrocławskiego na Stolicę św., która też zamianowała na tę godność księdza Herzoga, wymienionego na liście kapituły i popieranego przez rząd berliński. Nominat, urodzony d. 17 lutego 1823 w Szywałdzie pod Srebrną-Górą, jest od roku 1870 proboszczem przy kościele św. Jadwigi w Berlinie.

Belgijska Izba deputowanych przyjęła budżet wojenny według wniosku rządowego. Uchwała ta jest zwycięztwem gabinetu, Izba bowiem przez przyjęcie budżetu zatwierdziła postępowanie rządu, który nie uznał za potrzebne fortyfikować linii Mozy. Dep. Malou, przywódca prawicy, wyraził z tego powodu uznanie dla gabinetu imieniem swego stronnictwa.

O czwartkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych telegram podał już ważniejsze szczegóły. Tutaj dodajemy, że na posiedzeniu tem uchwalono kredyt 100.000 fr. na koszta udziału Francyi w między-narodowej wystawie sztuk pięknych, mającej odbyć się w Wiedniu i przyjęto projekt ustawy o budowie kolei żelaznej z Sukara do granicy tunetańskiej.

Gambetta powrócił do Paryża we czwartek rano z wycieczki, przedsięwziętej do południowej Francyi i Włoch.

Donoszono niedawno, że rząd angielski ma zamiar wkrótce uwolnić Parnella, tymczasem *Daily Telegraph* zapisuje pogłoskę, że Parnellowi ma być wytoczony proces o zdradę stanu, dodając jednak, że wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Z Madrytu donoszą, że policya hiszpańska aresztowała trzech ludzi podejrzanych o wyjęcie szyn pod stacyą Caracollera w czasie powrotu królestwa z Lizbony. Zbrodniczy ten zamach został spostrzeżony przed przejazdem pociągu i udaremniony. Policya posiada nadto ślad czterech innych sprawców.

Senatorowi włoskiemu rząd przedłożył projekt ustawy o wyborach zbiorowych, przyjęty przez Izbę deputowanych, z wnioskiem, ażeby przedmiot ten był traktowany w sposób przyspieszony, jako sprawa nagła. Senat uznał nagłość przedłożenia i odesłał je do komisyi.

Nie mamy jeszcze dosłownego brzmienia encykliki papieskiej, o której wczoraj doniósł telegram, znajdujemy tylko jej obszerniejszą telegraficzną analizę.

Wstęp mówi o niebezpieczeństwach, grożących religii od instytucyj nowoczesnych. Papież podnosi miłość swą do Włoch, gdzie ze zrządzenia boskiego znajduje się punkt centralny jedności katolickiej, i ubolewa, że pozbawiony władzy świeckiej, zależny jest od obcej potęgi. Wspominając o mającym się wkrótce odbyć w Rzymie kongresie wolnomyślnych, oświadcza papież: Ponieważ znane są potrzeby kościoła, więc nie byłoby nic zgubniejszego nad obojętne przypatrywanie się szerzeniu grzesznych dążności. Wszyscy wyznawcy i miłośnicy katolicyzmu powinni wiedzieć, iż należy wystąpić czynnie i nikt nie może pozostać obojętnym. Ponieważ na tego najczęściej przychodzi ucisk, kto był nieprzezornym i mniemał się bezpiecznym, powinniśmy więc przedewszystkiem starać się o rozwój katolickiego życia społecznego, tworzyć stowarzyszenia rękodzielnicze katolickie i kasy wsparcia. Niezbędna zachodzi potrzeba uwolnienia papieża od wszelkich niebezpieczeństw, jako też od ograniczeń w wykonaniu jego urzędu. Powinni zatem Włosi założyć protestacyę na rzecz świeckiej władzy papieża i czynić wszystko, na co tylko ustawy zezwalają, aby papieżowi przywrócić tę wolność, która jest warunkiem pomyślności kościoła, odrodzenia stosunków włoskich i spokoju w łonie ludów chrześciańskich. Oprócz tego należy wspierać dobre katolickie dzienniki, a nadto byłoby pożądanem założenie w każdej prowincyi przynajmniej jednego codziennego czasopisma, któreby katolikom przypominało obowiązki względem kościoła. Dziennikarze katoliccy powinni pisać w umiarkowanym tonie, ale pamiętać ciągle o jedynym celu. Pierwszym obowiązkiem bogatych jest wspierać swym majątkiem prasę katolicką. Nikt nie powinien uchylać się od tego obowiązku z bojaźni przed nieprzyjemnościami, albowiem kościół, który wychował swoich synów, oczekuje po nich w ucisku, iż zbawienie dusz swoich i zwycięztwo interesów religijnych przeniosą nad spokój osobisty. Przechodząc do kwestyi wychowania stanu duchownego, żąda papież, ażeby duchowieństwo zajmowało się także studyami historyi, filozofii i fizyki, jakoteż studyami, odnoszącemi się do krytyki pisma świętego.

Skupczyna serbska odbiera ciągle z kraju adresy, wyrażające zadowolenie z postawy większości i konieczność dalszego współdziałania z rządem.

Do *Presse* donoszą z Sofii, że bułgargarski minister wojny, generał rossyjski Kryłow, podał się do demisyi i że stronnictwo liberalne urządza w całej Bułgaryi zgromadzenie ludowe, domagające się przywrócenia konstytucyi. Jedno z takich zgromadzeń, które miało odbyć się w Łowczy, rząd zakazał.

Konsul angielski w Konstantynopolu miał udać się wczoraj w towarzystwie urzędnika tureckiego stacyjnym okrętem angielskim do Artakii, dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie napadu na polujących Anglików. Stan rannego porucznika Selby jest bardzo niebezpieczny.

Z Aleksandryi donoszą pod d. 16 b. m., że pod górą Hnsi na północ od Sene powstańcy arabscy pobili oddział wojska tureckiego, które, porzuciwszy bagaże, ścigane przez powstańców, uszło do Sene i tam zostaje w oblężeniu. Telegram dodaje, że prawdopodobnie dowódca turecki będzie kapitulował.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 17 lutego. Izba przyjęła projekt ustawy stanowiącej, że urzędnicy, którzy rozgłaszają tajemnice państwowe, mogą być skazani na trzy do sześciu miesięcy więzienia, oraz na 1.000 do 10.000 fr. kary pieniężnej.

Berlin, 17 lutego. *Nordd. Allg. Ztg* wskazuje na pełne energii i godne męża stanu wystąpienie w Izbie deputowanych hr. Taaffego, który w odparciu argumentów tak prawicy jak lewicy, z których pierwsza chciałaby Austryę zrobić słowiańską, druga niemiecką, oświadczył jędrnie i dobitnie, że Austrya nie może być ani wyłącznie słowiańską ani niemiecką, lecz musi być tylko Austryą.

Monachium, 17 lutego. Izba niższa przyjęła jednogłośnie ustawę o konkubinacie według uchwały Izby wyższej. Wniosek dep. Hofenbrödela w przedmiocie skrócenia obowiązku uczęszczania do szkół z lat 7 na 6 został przyjęty pomimo silnej opozycyi ze strony ministra oświecenia.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Pr.* donoszą z Paryża, że generał Skobelew na adres wręczony przez mieszkających w Paryżu Serbów odpowiedział: „Szczęśliwym się czuję, widząc przed sobą młodych reprezentantów Serbii, która pierwsza podniosła chorągiew wolności Słowian. Rossya nie zawsze stoi na wysokości patryotycznych obowiązków, ponieważ na wewnątrz i na zewnątrz zawładniętą jest przez obce wpływy. Jesteśmy oszukanemi ofiarami obcej polityki, obcych intryg. Wyzwolenie, o które pokusimy się kiedyś, może być osiągnięte tylko z szablą w ręku. Tym cudzoziemcem natarczywym, niebezpiecznym wrogiem Rossyi i Słowian jest Niemiec. Nieunikniona walka pomiędzy Niemcami i Słowianami będzie długa i krwawa, ale zakończy się zwycięztwem Słowian. Chcecie wiedzieć czego się macie trzymać, ja wam powiem tylko, że gdyby miano tknąć państw zostających pod opieką traktatów europejskich, w takim razie nie będziecie walczyli sami. Do widzenia na polu walki przeciwko wspólnemu wrogowi."

Kolonja, 18 lutego. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* otrzymuje od swego korespondenta z Wiednia szczegółowe sprawozdanie o stosunkach zagranicznych Austryi, w którem autor na podstawie najlepszych źródeł dochodzi ostatecznie do wniosku, że nie ma żadnego powodu do pesymistycznego zapatrywania się na położenie Europy.

Belgrad, 16go lutego. Książę przyjął demisyę ministra wojny Leszjanina.

Rzym, 18go lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki wieczorne rozbierają szczegółowo encyklikę papieską. *Diritto* cieszy się, że papież nareszcie wchodzi na drogę prawną. Udział stronnictwa klerykalnego w życiu parlamentarnem poruszy naród i wytworzy nowe idee. *Rassegna* mówi, że encyklika jest zwróconem do liberałów uroczystem wyzwaniem do walki. *Italia* nie wątpi, że rozpocznie się walka kościelna. *Bersagliere* zwraca uwagę, że wszystko przygotowuje się do walki, tylko stronnictwa, do których z prawa należy kierownictwo państwa, pozostają bezczynne. *Capitale* i *Lega* wzywają liberałów do walki przeciw odwiecznym wrogom ojczyzny.

Londyn, 18 lutego. *Daily News* dowiaduje się, że identyczna nota Anglii i Francyi w sprawie egipskiej znalazła przychylne przyjęcie u innych mocarstw i będzie miała prawdopodobnie ten rezultat, że wykonanie wspólnych postanowień mocarstwa poruczą Anglii i Francyi. Mocarstwa uznały że Anglia i Francya mają prawo wyłączyć z pod układów kontrolę finansową, nieinterwencyę turecką i żeglugę na kanale suezkim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1882, godzina 2 m. 20, Losy kredytowe 175·50. Węg. akcye kredyt 296 50, Akcye anglo-austr. 118·50, Akcye banku Union 116 50, Akcye kolei Karola Ludwika 292 50, Akcye kolei północnej 244.50, Akcye kolei południowej 127·50. Akcye kolei Alföld. 163·—, Akcye kolei Elżbiety 206·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 157·—, Wiedeńskie losy 122 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjn. 99 25, Losy regulacyi Cissy 108.50, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 110 75, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21³/₄, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 17 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 301 —, Anglo-Austryackie—·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 291 50, Południowa —·—, Renta papierowa 74·45, Galicyjskie listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52—, Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 lutego 1882, godz. 10 m. 40. Akcye kredytowe 295 50, Anglo-Austr. 116. ·, Akcye banku Union 115·—, Kolej Karola Lud. 289· —. Południowa 125 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.51¹/₂. Rubel papierowy —·—. Usposobienie gnuśne.

Telegramy zbożowe z d. 17 lutego **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 22 do 12.25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 75 zł. — **Berlin**: Pszenica żółta (nawrzes. pażd.) 222·— m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 47 30 m., — **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —.—. — **Paryż**: maki 159 kilogr. 63·30 fr. olej rzepakowy 70·50 fr., spirytus —·— fr. — **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza ——. **Kolonia**: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.4°C. Psychrometr wilgotny + 0.4° Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 82%, Zachmurzeni. 1. Wiatr NW3 ... 9

Temperatura powietrza + 1.1° R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom. morza 755.6mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 lutego 1882

Hotel George'a

Pp B. Horodyński z Zbydniowa. I. hr. Koziebrodzki z Skały F. Roder z Łoziny. Pruszyński z Wołynia.

Hotel Europejski

Pp. D Br. Kapri z Sewerynki. W. Hołyński ze Stryja. Dr. S. Mandel z Dobrowód. Dr. Berggrün ze Stryja. A. Baderle z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W. Semilski z Rossyi. T. Stachiewicz z Tarnopola A. Basch z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp W Kosnacki z Wołynia. R. Bartmański z Leszczyny S. Smalawski z Słobody. I. Agopsowicz z Kołomyi. A. Barański z Drohybycza. A. Kressmann z Gdańska.

Hotel Langa

Pp. A. Gradl z Brzeżan I. Kaczkowski z Wiednia R Szydłowski z Jarosławia E. Hanneld z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny): o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 56 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 lutego 1882.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar Lud. po 200 zł. m. k.	291 —	295 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165 50	169 50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297 —	305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 —	96 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 50	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41¹/₂ l.	90 —	92 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 50	101 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 25	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 25	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rolu. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 40	100 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	25	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 20¹/₄	1 24¹/₄
100 marek niemieckich	58 20	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 lutego 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.15	74.35
luty-sierpień	74.30	74.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.50	75.70
kwiecień-październik	75.50	75.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	142 75	143.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	88.—	88 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	91.60	91 90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.—	96.50
Węgier	96.—	96 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.75	294.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78.—	81.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536.—	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	205.50	205.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2430.—	2435 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	289 50	290.—
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	165.50	166 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.—	299.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.50	126 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.50	153.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3%	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	96.—
„ „ „ „ po 5 proct.	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	98.—	98.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.—	90.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	98.50	99.—
z r. 1868	95.—	95.75
z r. 1872	93.20	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	89.50	89.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.50	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	—	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40 —	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.20	37.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44 50	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120 45
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.60 —	5.62. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.52.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	55
„ „ „ w srebrze	76	—
Renta w złocie	92	40
Losy pożyczki z r. 1860	128	25
Akcye banku austro węgierskiego	815	—
„ „ kredytowego	302	50
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51¹/₂
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1140 3—3) **Ogłoszenie.**

L 5075. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Abrahama Streita w kwocie 18 złr. aw. z p. n. sprzedawać będzie w drodze przymusowej licytacyi realność w gminie Pszeniczniki położoną w Wyk hyp nr. 60 na imię dłużnika Hrynia Kasiuka intabulowaną w trzech terminach mianowicie dnia 24 lutego, 24 marca, i 26 kwietnia 1882 zawsze o god. 10 rano w budynku tut Sądu z tem, że przy trzecim terminie realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1305 złr. sprzedaną być może

Cena wywołania wynosi 1305 złr.

Wadyum 130 złr 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tut registr turze przejrzeć.

Tyśmienica 31 grudnia 1881

(1008 2—3) **Edykt.**

L. 44347. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich którzy byli w posiadaniu następujących gminie Komarniki w byłym obwodzie Samborskim położonej zaginionych 2 i ¹/₂ prc. na imię tej gminy a względnie byłych jej poddanych opiewających a na dniu 1 grudnia 1865 Ser. 484 do spłaty wylosowanych obligacyi pożyczki wojennej a to:

z dnia 7 listopada 1797 Nr. 11504 na 16 zł. 27⁴/10 ct.

z dnia 7 listopada 1797 Nr 11505 na 14 zł 6 ct.

z dnia 27 września 1802 Nr. 16598 na 13 zł. 27 ct.

z dnia 27 września 1802 Nr. 16599 na 14 zł. 6⁴/10 ct

z dnia 27 września 1802 Nr. 17136 na 16 zł. 27 ct.

z dnia 27 września 1802 Nr. 17137 na 14 zł. 6 ct.

aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od 3 ogłoszenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej rzeczone obligacye sądowi przedłożyli gdyż takowe inaczej amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 15 października 1881.

(1182 1—3) **Edykt.**

L. 5453. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 21 lutego, 21 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 11, 13 i 76 w Nienowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, dłużnika Stefana Kołodzieja własnej, na rzecz Borucha Reissberga w celu wydobycia wierzytelności 150 zł. z pn.

Cena wywołania 208 zł., wadyum 21 zł. a. w. wynosi. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie

Radymno dnia 30 grudnia 1881.

(1186 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 280 C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Ludwikę Sieklowską, Maksa Holzera, Adolfa hr. Ponińskiego i Władysława hr. Ponińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie ekstrykacyjnej ceny kupna dóbr Łąkta górna, Kunica i Bitomsko, dla nich kuratora w osobie adwokata dra Brzeskiego, zaś tegoż zastępcą p. adwokata dra Goldhammera ustanowiono

W Tarnowie dnia 19 stycznia 1882.

(1191 1—3) **Edykt.**

L. 54396. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wzywa niniejszem w myśl art. 73 ust. weksl. posiadacza, wedle podania Izaaka Aug, zagubionego weksla z daty Sambor dnia 25 kwietnia 1879 na sumę 150 zł. opiewającego, we dwa miesiące od daty wystawienia we Lwowie płatnego, przez Izaaka Aug na własne zlecenie wystawionego, a przez Władysława Zakrzewskiego i Leopoldynę Zakrzewską do zapłaty przyjętego, by takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszem rozpisanego sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym pomieniony weksel na prośbę Izaaka Auga za umorzony uznanym zostanie.

Lwów dnia 10 grudnia 1881.

(1190 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6168. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia iż, na podstawie dokonanego, dnia 9 lutego 1882 wyboru, adw. Dr. Rares stałym zarządcą masy rozbiorowej Chaima Abrahama Rozenberga, zaś Izydor Baumann zastępcą zarządcy masy, zamianowani zostali.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1882

(1187 1—3) **Edykt.**

L. 5878. C, k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że otworzony uchwałą z dnia 22 października 1881 l. 46670 konkurs do majątku Władysława Dobrzyńskiego uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony zostaje.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1181 1—3) **Edykt.**

L. 8642. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieletnim Helenie i Annie Dubarom pto. 163 zł dnia 14 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Rzuchowie położonej, na 400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 40 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 12 września 1881.

(1174 1—3) **Edykt.**

L. 9059. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na rzecz i żądanie Stanisława i Hipolity Frankowskich tudzież Jakóba Lwów jako wierzyciela hipotecznego odbędzie się relicytacya realności pod lk. 284 i 286/386 w Złoczowie Dom. XI pag. 96 i Dom. XVI. 535 haer. 7 i 9 zapisanych Browar i Gubernia zwanych w zabudowaniu sądowem dnia 14 marca 1882 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 7311 zł. w. a. wadyum wynosi 732 zł. wa. dalsze warunki przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 7 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały w cale nie, lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Ludwika Heynego ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(1183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6390. W dniach 23 marca, 27 kwietnia i 31 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konks. 63 w Potoku wielkim położonej nieobjętej masy spadkowej Michała Zapotockiego własnej, w tutejszym c. k, sądzie na rzecz Mortka Scheera na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 1300 zł

Wadyum wynosi 10 prc. tj. 130 zł

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 19 grudnia 1881.

(1180 1—3) **Edykt.**

L. 8815, C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 w Rzuchowie położonej na 300 zł. oszacowanej, do nieletnich Teodora i Ahafii Przeworskich vulgo Przewoźników spadkobierców Stefana Przeworskiego vulgo Przewoźnika należącej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct.

Zakład wynosi 30 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 15 września 1881.

(1179 1—3) **Edykt.**

L. 9139. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Sarzynie położonej, na 300 złr. oszacowanej, do Sebastiana Garncarza należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, we Lwowie pto. 200 złr.

Zakład wynosi 30 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 24 września 1881.

(1177 1—3) **Edykt.**

L. 6719 C. k Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Michała Wojdyńskiego, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw niemu pto 93 złr 76 ct. w. a. wydaną została rozolucya z dnia 31 marca 1881 L. 2049, którą celem zaskokojenia powyższej kwoty dozwolono egzekucyjnej sprzedaży realności l. k. 26 subr. 49 w Rudzie położonej, dłużnika własnej. i takowa doręczoną zostaje równocześnie ustanowionemu kuratorowi Wawrzyńcowi Sawickiemu z Rudy Wzywa się przeto Michała Wojdyńskiego, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielił informacyi lub innego zastępcę obrał i o tem Sądowi doniesł.

Leżajsk 17 września 1881.

(1130 1—3) **Edykt.**

L 3562. C. k sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Huciskn na dniu 1 kwietnia 1880, z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia Wojciecha Drąga, tegoż z miejsca pobytu i z życia nieznanego, syna Dominika Drąga w terminie rocznym od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem, iż w razie niezgłoszenia się takowego w tymże terminie i niewniesienia deklaracyi spadkowej, rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Ptakiem przeprowadzoną zostanie

Głogów dnia 13 sierpnia 1881.

(1178 1—3) **Edykt.**

L. 9485 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Franciszkowi Siedleckiemu pto 84 złr. 24 ct. dnia 14 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 249 w Sarzynie położonej, na 700 złr, oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone są w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 7 październi a 1881.

(1176 1—3) **Edykt.**

L 8643. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 21 marca, 21 kwietnia i 22 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Tyśkowi o zapłacenie 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 |w Dembnie położonej, na 1200 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 120 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 12 wrześ ia 1881.

(1122) Zl. 29608.

Kundmachung.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der unter dem 6 December 1881 angemeldeten Gesellschaftsfirma „Czaniecer Holz-Stoff und Papen-Fabrik Robinsohn. Serog et Comp. mit der gleichzeitigen Anmerkung

1 daß die genannte Gesellschaft aus 4 offenen Gesellschaftern
 a) Bernhard Serog Papier-Holz-Stofffabrikant in Bielitz
 b) Nathan Robinsohn Holzhändler in Raycza
 c) Sigismund Pollak Holz-Stoff-Fabrikant in Wagstadt und
 d) Samuel Pilzer Holz-Stofffabrikant in Czaniec besteht,
2 daß sie den Wohnsitz in Czaniec und
3 das Geschäft schon seit Längerem in Betrieb steht und
4 daß zur Vertretung der Gesellschaft blos die Gesellschafter Bernhard Serog und Nathan Robinsohn berechtigt sind und die Firma kollektiv zeichnen werden.

Krakau am 16 Dezember 1881

(654) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 20 der Zeitschrift „Fremdenblatt. Abendblatt“ ddo 20 Jänner 1882 auf Seite 3. Sp. 2. enthaltenen mit den Worten „Zu Beginn der heutigen“ beginnenden Aufsatzes in der Stelle von „den wir stehen“ bis „erkennen“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Jänner 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der Zeitschrift „Neues Wiener Abendblatt“ ddo. 20 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Parlamentarisches“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „denn wir stehen“ bis „des Staates“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Jänner 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der Zeitschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt Abendausgabe“ ddo. 20 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Parlamentarisches Vereinigte Linke“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „denn wir stehen“ bis „erkennen“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 3610 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung. Abendausgabe“ ddo 20 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Kundgebungen des Clubs der vereinigten Linken“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „denn wir stehen“ bis „erkennen“ das Vergehen nach § 300 St G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Jänner 1882.

Schwaiger m. p

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 20 der Zeitschrift „Die Presse Erstes Abendblatt“ ddo 20 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Aus dem Club der vereinigten Linken“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „denn wir stehen“ bis „erkennen“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 24 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1882, Z 450, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Dorfbote“ Nr. 1 vom 5 Jänner 1882 wegen des Artikels „Ein kaiserlicher Ausspruch“ nach § 63 St G. verboten.

Das k k. Oberlandesgericht als Gerichtshof II Instanz in Innsbruck hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Bozen mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1882, Z. 200 die Weiterverbreitung der Druckschrift „Notizen zu den Innsbruck-Rattenberger Vorgängen. Druck vor J Wohlgemuth in Bozen“ nach §. 300 St. G. und den Art. VII und VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann nach § 9 des Preßgesetzes verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1882, Z 294, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 48 vom 24 November 1881 wegen des Artikels „Wereschtschagin“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ noch § 488 St. G., und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, dann wegen des Ausweises „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes“ und wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1882, Z. 1141, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 51 vom 15 December 1881 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ nach §. 300 St. G., wegen der Artikel „Abonnements Einladung“ und „Aus Ungarn“ nach §. 305 St. G, wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St G, wegen des Artikels „Die Abschaffung des Staates nach den §§ 58 b, c und 59 c St. G, endlich wegen des Artikels „Aus Oesterreich“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1882, Z. 1140, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 50 vom 8 Dezember 1881 wegen der Artikel „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ und „Letzte Nachrichten nach § 300 St. G, wegen des Artikels „Lehrreiche Zahlen“ nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Der Staatssocialismus“ nach § 65 a St. G, wegen des Artikels „Aus dem Lande der Infamie“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1882, Z. 1143 die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr. 5 vom 25 December 1881 wegen des Artikels „Die Weihnacht des Arbeiters“ nach § 302 St G., wegen der Artikel „Wie sich die Zeiten ändern“ und „Ein Hoch der Socialdemokratie Deutschlands“ nach § 305 St. G. endlich wegen der Artikel „Das Weihnachtsfest“ und „An die kleinen Geschäftsleute“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1882, Z. 1142, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr 1 vom 1 Jänner 1882 wegen der Artikel „Aufruf“, „Gedicht von A H. Traeger“ und „Neujahr 1882“ nach § 305 St G wegen des Artikels „In der ungarischen Vorstadt Wiens“ nach § 63 St G., ferner wegen des Artikels „Der schlummernde Löwe“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1882, Z. 125 Stf., die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr. 1 vom 1 Jänner 1882 wegen des Artikels „Neujahr 1882“ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Der schlummernde Löwe“ nach § 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1882, Z 201, Stf. die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung Nr. 2 vom 8 Jänner 1882 wegen des Artikels „Nach dem Brande“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1882, Z. 353, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1087 vom 14 Jänner 1882 wegen des Artikels „Hüben wie drüben“ nach § 300 St. G. verboten.

(1173) **Edykt.**

L. 17344. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 92 zł. 800 zł. i 320 zł. a. w. z pn. na rzecz Tekli Burka odbędzie się dnia 14 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Tauby Katz jak dom. 6 pag. 100 n. 4 haer. w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania wynosi 956 zł. 69½ ct., wadyum 48 zł. a w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adwokata dra Horowitza.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(1154 2—3) **Edykt.**

L. 8399. W dniach 2 marca, 23 marca i 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie tylko powyż lub za cenę szacunkową egzekucyjna licytacya realności pod l. 3 w Weissenbergu obecnie Wilhelma i Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 347 zł. 97 ct. a. w. z pn. W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 4 maja 1882 godzinę 10 rano.

Cena wywoławcza 2604 zł., wadyum 261 zł. Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 28 grudnia 1881.

(1161 2—3) **Edykt.**

L 9186. C. k. sąd powiatowy Wadowicki zawiadamia, że Apolonia Lechocka, Jan Wierzbicki jako kurator spadkobierców Antoniego Hanaka i Elżbieta Hanakowa matka i opiekunka małoletnich Karola, Antoniego i Jana Hanaków wnieśli w tymże sądzie pod dniem 6 grudnia 1881 l. 9186 skargę przeciw Annie Pelkowej i Teresie Br Neu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie niewiadomym ich spadkobiercom o wykreślenie sumy 600 zł. w. w. czyli 252 zł. z tabeli płatniczej i przyznania tejże dawnym właścicielom realności pod l. k. 224/229 w Wadowicach z pn., skutkiem której termin do rozprawy ustnej na dzień 27 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Ponieważ pobyt pozwanych jest niewiadomy, przeto celem zastępowania ich, ustanowił sąd na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych kuratorem adwokata p. dra Marka, z którym spór według przepisów ustawy przeprowadzony będzie.

Wzywa się pozwane, aby w przeznaczonym terminie jużto same osobiście stawiły się, lub potrzebnych do obrony środków temu kuratorowi udzieliły lub innego obrońcę sobie obrały i sądowi o tem doniosły, inaczej ze zaniedbania wynikłe skutki same ponosić będą.

Wadowice dnia 11 grudnia 1881.

(1157 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 63. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Chamia Schüsla przeciw Nykole i Jendorze Guluk o 165 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużniczej n. 679 i 592 w Żabni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 16 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 października 1881.

(1175 2—3) **Edykt.**

L. 3522. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł., a względnie 693 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 20 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności wedle wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa l. 15 dłużnika Wincetego Krawczyka własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 zł. jako wartość tej realności, wadyum wynosi 160 zł. a. w. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej wywołania sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 26 stycznia 1882.

(1156 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13697. Ck. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Fedora Petrowańczuka przeciw Stefanowi Nedobojczuk o 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się pomusowa sprzedaż realności dłużniczej w Kosmaczu n. 252 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 215 zł. oszacowanej, dnia 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie, wadyum wynosi 10 procent.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 2 grudnia 1881.

(1147 2—3) **Edykt.**

L. 8828. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kwoty resztującej 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 57 w Leszczynie położonej, dłużnika Kuzia Dosiaka własnej z wyjątkiem wyłączonych na podstawie tu sąd. uchwały z dnia 22 kwietnia 1880 l. 3535 parcel gruntowych w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia: 24go lutego, dnia 23 marca i dnia 25go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów 31go grudnia 1881.

(1146 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1594. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa ziemskiego i galic. Banku kredytowego przeciw Julii hr. Ostrorogowej celem ściągnięcia sum 14006 zł. 70½ ct. w. a. i 600.000 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 6 publiczna przymusowa licytacya dóbr Hnilcze wielkie, Hniliczki i Koszlaczki w okręgu sądu powiatowego Nowesioło położonych, do Julii hr. Ostrorogowej należących, na koszt i niebezpieczeństwo Joanny hr. Della Skala w jednym terminie, a to, 27go kwietnia 1882, o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 291.241 zł. w. a

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 170 000 zł. w a.

3) Wadyum 17.000 zł. w. a.

4) Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a to: Wincentę Winnicką, Aleksandra Raciborskiego, Antoniego Sobolewskiego, Teofilę z Sobolewskich Lencewiczową, Maurycego Bardacha, Hirsza Weisselberga, Sabinę Samueli i R. Lande tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub poźniejsze wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu albo wcale, albo wcześnie doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego już kuratora adwokata Dra Żywickiego z zastępstwem adwokata Dra Schmidta.

Tarnopol 7go lutego 1882.

(1149 2—3) **Edykt.**

L. 946. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Negendanka byłego restauratora w Czerniowcach, że Jan Goetz wniósł przeciwko niemu pozew de praes 30 grudnia 1881 l. 31738 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. z pn. wskutek którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1881 do l 31728, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi ad actum p. Drowi Władysławowi Wilkoszowi adwokatowi w Krakowie doręczonym został.

Poleca się przeto pozwanemu, aby przeciw powyższemu nakazowi zapłaty w zakresie dni trzech od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej umieszczonym zostanie, zarzuty wekslowe do sądu tutejszego wniósł, lub udzielił tak ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum potrzebnej informacyi, celem zastąpienia go w rzeczonym sporze, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków 13 stycznia 1882.

(1150 2—3) **Edykt.**

L. 9623. Dnia 18 kwietnia, 23 maja, 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 95 w Brzesku objętej Mateusza Gładysiewicza własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 300 zł.

Cena szacunkowa 600 zł

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 21 grudnia 1881.

(1151 2—3) **Edykt.**

L 9624. Dnia 28 marca, 2 maja, 6 czerwca 1882 każdym razym o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 328 księgi grunt. gm. Brzesko objętej, Katarzyny Jaworskiej i połowy real. wyk, hip 335 księgi grunt. gminy Brzesko objętej Jana Górskiego własnej, na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia 184 złr.

Cena szacunkowa 150 złr i 270 złr.

Wadyum 10prc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 21 grudnia 1881.

(1152 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 600. Bobrecki c. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Jaszczur przeciw Józefowi Matys o zapłacenie 80 złr. aw. zpn. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. d. 12 w Podmanasterzu położonego wyk. hip. l. 72 w jednej połowie a wyk. hip. 58 w jednej czawartej części objętego dłużnika Józefa Matysa własnego w jednym na dzień 23 marca 1882 godz. 10 rano wyznaczonym terminie pod warunkami t. s. uchwałą z 14 sierpnia 1881 l. 5685 objętemi a w nr. 231, 232 233/81 urzędowej Gazety Lwowskiej, na leżycie ogłoszonemi, z tą zmianą że powołana połowa gospodarstwa także niżej ceny szacunkowej 113 złr. najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bobrka 27 stycznia 1882.

(1155 2—3) **Edykt.**

L. 6051. Celem zaspokojenia dwóch rat po 162 złr. 50 ct w. a. i kapitała 2405 złr. w. a. 19 ct. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego Lwowskiego odbędzie się dnia 22 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnych pod l. 215, 274 i 297 w Ostapie położnych Mojżesza Majera i Kelmana Hersza Horowitza własnych, przyczem na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 4500 złr. w. a.

Wadyum 450 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 20 stycznia 1882

(1145 2—3) **Edykt**

L 12558 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abla Landesberga, Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem ściągnięcia wierzytelności 11000 zł. wa. i 4.500 zł. w, a. po strąceniu wpłaconej kwoty 600 zł. tudzież celem ściągnięcia wierzytelności 4.649 zł. 21 ct. aw. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze Nr 6 publiczna przymusowa licytacya dóbr Samołuskowce w okręgu sądowym Husiatyńskim położonych do dłużniczki Julii hr. Ostrorogowej należących w jednym terminie a to: 28 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w sumie 134.303 zł 45 ct. w. a.
2. dobra te sprzedane zostaną ryczałtowo także niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 70 000 zł. wa.
3. wadyum 13.500 zł. wa
4. resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Raciborskiego, Sabinę Samueli i R. Lande i tych wierzycieli którzyby po dniu 6 czerwca 1880 na tych dobrach prawo hipoteki uzyskali, albo którymby niniejsza uchwała lub też dalsze w tej sprawie zapaść się mające uchwały wczas lub wcale doręczone nie zostały do rąk z zastępstwem adw. Dr. Kwiatkowskiego i w osobie adw. Dr. Glogiera ustanowionego kuratora.

Tarnopol dnia 7 lutego 1882.

(1160 2—3) **Edykt.**

L. 6049. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w sprawie egzekucyjnej przeciw Michałowi Zuk o 100 zł. aw. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 15 maja 1882 publiczna licytacya realności włościańskiej pod lk. 12 subrp. 79 w Łopuszance lechnowaj położonej.

Jaką cenę wywołania ustanowiono kwotę 400 zł.

Wpierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż real. tylko za cenę wywołania na trzecim zaś niżej tej ceny, każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyc przy terminie do rąk komisyi. Wadyum 40 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Co do innych warunków można się poimformować w tusądowej Registraturze lub przy komisyi.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(1158 2—3) **Edykt.**

L. 7329. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Saula i Estery Hittnerów w sprawie egzekucyjnej Markusa Karpfa przeciw tymże o zapłacenie 25 zł. 45 ct. celem doręczenia uchwały z dnia 14 maja 1881 l. 1601 i zapaść się mających uchwał, kuratora w osobie Pinkasa Reifera, wzywając Saula i Esterę Hittnerów, by kuratorowi dowody swoje dostarczyli lub sądowi innego pełnomocnika wskazali

Sieniawa 31 grudnia 1881.

(1153 2—3) **Edykt.**

L. 13071. W dniu 23 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności nr. 138 w Chrzanowie, do masy konkursowej Abrahama Leinzeiga należącej, nawet poniżej wartości szacunkowej, 500 złr. wynoszącej.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze Sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów duia 31 grudnia 1881.

(1159 2—3) **Edykt.**

L. 14591. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Adolfa Grossmana w ilości 100 zł. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Hudli Boczjak Tom IX. p. 492 n. 223 haer. na 1038 zł. 50 ct ocenionej niepodzielnej połowy realności pod l spis. 89 w Sokalu na dniu 28 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1882 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 103 zł. 85 ct. Wpierwszym i drugiem terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 grudnia 1881.

(1070 3—3) **Edykt.**

L. 12825. Na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Głabła 28 złr. 83 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie 24 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1882 o 10 godz. rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Maryi Sieczka, Wojciecha, Antoniego, Jadwigi i Józefa Sieczków i Barbary Duda własnej, pod lk. 29 w Muninie położonej.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywałania 370 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C k. Sąd powiatowy.

Jarosław 30 listopada 1881.

(1055 3—3) **Edykt.**

L 4923. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie wzywa wszystkich, którzyby sobie prawo do spadku, po Szabsie Bleich dnia 1 maja 1881 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym rościli, aby takowe w przeciągu roku do tutejszego Sądu zgłosili, w razieprzeciwnym spadek, którego kuratorem Filip Besarabowicz ze Skałata je t zamianowanym, zgłaszającym się będzie przyznanym, a wrazie gdyby się nikt nie zgłosił, na rzecz Państwa będzie ściągnięty.

Skałat dnia 23 września 1881.

(1083 3—3) **Edykt.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strum. ogłasza, że na prośbę towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku de pr. 6go lutego 1882 l. 654 celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności Eugenii Julii Anny 3 im Piotrowskiej zamężnej Metzger wedle Dom. II pag. 330 n. 2 haer własnej, w Kamionce Strumiłowej na lwowskiem przedmieściu pod l. k. 101 położonej, wedle Dom. II pag 330 n. 2 haer. zaintabulowanej, odbędzie się w dniach: 14go kwietnia, 12go maja i 15go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszo-sądowym lokalu publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi, rzeczonej realności pod l. 101 w Kamionce położonej, wedle protokołu z 14go października 1881 l. 6212 na 3004 zł. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania i cena szacunkowa 3004 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kamionka 8go lutego 1882.

(1037 3—3) **Edykt.**

L. 8340. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. akc. Banku hipotecznego w kwocie 7300 złr. a w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku „Zuzania“ Dom. 506 pag 381 hr. zapisanego w powiecie przemyślańskim położonego w tutejszym zabudowaniu sądowem dnia 21 marca 1882 o godzinie 10 przed południem, także niżej ceny wywołania 4346 złr. w. a. jednak nie niżej jak 2300.

Wadyum wynosi 217 złr. 30 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po 15 marca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub w cześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 31 grudnia 1881 .

(1105 3—3) **Edykt.**

L. 433. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że wsprawie egzekucyjnej Józefa Glanzera przeciw Aronowi Walkerowi pto 1428 zł. w. a. dnia 7 marca i 18 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż 1) gruntu pod lk 3 w Dornbachu Rzuchower Acker także Poluchno zwanego, 2) gruntu „Sehulzengrud“ bez Nr. konskrypcyjnego, w Dornbachu położonego, 3) połowy gruntu pod Nk. 1 w Dornbachu i połowy z części onegoż zwanej „Poluchno“ czyli pod „Rzuchowem“, 4) połowy gruntu pod Nk. 18 w Dornbachu pod nazwą III i IV Flur do Arona Walkera należących, na 1700 zł. oszacowanych pojedynczo lub razem.

Zakład wynosi 170 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 25 stycznia 1882.

(1042 3—3) **Edykt.**

L. 11252. Wskutek przyzwolenia Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego uznaje się Józefa Bobyka z Zalesia marnotrawcą dodając mu kuratora w osobie Tymka Orłyka wójta z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortów dnia 19 listopada 1881.

(1103 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8465. C. k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mechla Fischmana w kwocie 67 zł. wa. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 156 w Rumnie wykazem hypotecznym lk, 49 księgi gruntowej gminy Rumna objętej dłużniczki Maryanny Pawluk własnej na trzech terminach dnia 3 marca 4 kwietnia i 4 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie rano w biurach tego sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 16 maja 1882 tamże.

Cena wywołania 280 złr. w. a. wadyum 10pr. ceny wywołania w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p Michał Orłowicz z Komarna.

Komarno dnia 20 grudnia 1881.

1104 3—3) **Edykt.**

L. 17551. W dniach 7 marca, 13 kwietnia i 22 maja 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 127 w Pianowicach położonej, wyk. hip. l. 83 w nowej księdze gruntowej objętej w sprawie Izaaka Zeilera przeciw Hryciowi Karpiak, a względnie tegoż spadkobiercom Ewie Katarzynie i Naśtce Karpiakom przez matkę i opiekunkę Annę Karpiak p o. 38 zł. 71 ct. wa. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wy- 265 zł. wadyum 26 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

C k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 31 grudnia 1881.

(1096 3—3) **Edykt.**

L. 1250. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Agnieszki Korczyńskiej w kwocie 136 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dłużników tj. Jana Klisza i spadkobierców ś. p. Zofii Klisz należącej realności pod l. $65^4/_4$ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 823 zł. 68 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie. Dalej, że jako wadyum kwota 82 zł. $36^1/_2$ ct. złożoną być ma, że akt oszacowania, warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hryszkiewicz kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(1143 3—3) **Edykt.**

L. 9029. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu wydobycia należytości wysokiego Skarbu w kwocie 28 zł. 88 ct. i 12 zł. z pn. dozwolił przymusową publiczną sprzedaż $^1/_{12}$ i $^1/_{216}$ czyli razem $^{13}/_{216}$ części realności pod l. k. 57 w Śniatynie wedle księgi głównej tom. III str. 46 poz. VII i XVI wł. Józefa Szlomy Gross własnych, na 159 zł. 90 ct. oszacowanych. Ta sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach 22 marca i 25 kwietnia 1882 za lub powyżej ceny szacunkowej, a gdyby takowe bez skutku upłynęły, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 kwietnia 1882.

Cena wywołania wynosi 159 zł. 90 ct. wadyum 10 procent od tejże. Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem masy Jana Manowardy i wierzycieli, którzyby po dniu 18 lutego 1880 prawo zastawu uzyskali, lub którymby obecna lub która z następnych uchwał z jakiegokolwiek powodu nie mogła być doręczoną mianowany adwokat dr. Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 30 grudnia 1881.

(1131 3—3) **Edykt.**

L. 7353. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 23 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 232 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Moskaluka i na 600 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Icka Kamila 92 zł. a. w. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 23 listopada 1881.

(1126 3—3) **Edykt.**

L. 14285. Dnia 21 lutego dnia 21 marca i dnia 24 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Waniowicach położonej, wyk. hip. l. 55 w sprawie Izaka Karpa przeciw Mojżeszowi Mendelsohn pto 150 zł. z pn

Cena szacunkowa wywołania wynosi 180 zł., wadyum 18 zł a. w. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszoądowej registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor dnia 3 grudnia 1881.

Ogłoszenie

Koncypienta

z k ilkuletnią praktyką adwokacka, poszukuje zaraz **Dr. L. Myszkowski** adwokat *w Jarosławiu.*

(1135 3—3)

Dla tańczących!

Tańce salonowe

czyli praktyczny przewodnik dla tańczących.

Treść: Słowo wstępne. — Polonez. — Walc. — Kontradans. — Mazur. — Lansyer. — Polka. — Polka - Mazurka — Galop. Kotylion. — Oberek. — Krakowiak. — Zakończenie.

Nakładem

F. H. RICHTERA we Lwowie.

Cena 80 cent.

(307 6—?)

L. 151. (1144 2—3)

Konkurs.

Przy powszechnym Zakładzie chorych w Stanisławowie opróżniona jest posada Rządcy z płacą roczną 600 zł. w. a. z prawem używanin wolnego pomieszkania, ogrodu, opału i oświetlenia.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 31 grudnia 1881 l. 65252 ogłaszamy konkurs na tę posadę z tem oznajmieniem, iż posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po jednorocznej zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnieść do Magistratu kró. miasta Stanisławowa do dnia 1 kwietnia 1882.

Od Magistratu król. miasta jako zarządu powszechnego Zakładu chorych.

Stanisławów, d. 12 lutego 1882.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do d. 31 grudnia 1881 roku zastawy w dniach 8 i 9 marca 1882 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów dnia 18 lutego 1882 (1163 1—3)

Doniesienia prywatne

Tanie i wyborowe czytanie!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz ***illustrowanego*** druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serya I. Bolesławita, **Bezimienna.** Powieść. Łoziński, **Żółty generał.** Powieść. Powieści Wilkońskiej, Zacharyasiewicza etc. Poezye Kraszewskiego, Lenartowicza, Pola, Ujejskiego etc. . . . Razem **54 arkuszy.**

Serya II. Jeż T. T., **Ojciec Nikon.** Powieść histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharyasiewicza. Poezye: Ely...go, Pola, Lenartowicza, Bohd. Zaleskiego. Listy: Kraszewskiego, Lama. Humoreski etc Razem **53 ark.**

Serya III. Bolesławita, **Czarna perełka.** Powieść. Jeż T. T., **Nihilista.** Powieść. W. Pola, Obrazy litewskie z rycinami J. Kossaka. Poezye: W. Pola, Ely...ego, Krasińskiego. Humoreski etc. . . . Razem **52 arkuszy.**

Serya IV. Zacharyasiewicz J., **Noc królewska** Powieść. Mühlbach, **Baron Kobielski.** Powieść. Berlicz Sas, **Noc w Stepie.** Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezye, Humoreski, Rebusy, Szarady etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serya V. Kraszewski, **Boża Opieka.** Powieść. Mühlbach. **Bianka Malighieri.** Powieść. Sabowski. **Nieszczęśliwa** Powieść. Wilkońska, **Przyjaźń i Miłość.** Obrazek historyczny. Humoreski etc. . . . Razem **50 arkuszy.**

Serya VI. Zacharyasiewicz J., **Szczęście Kobiece.** Powieść. Sabowski, **Pojedynek amerykański.** Powieść. Orsza, **Duch Komornika,** zdarzenie prawdziwe. Artura Grottgera, **Z życia szlachcica.** Ryciny z poezyą. Artykuły L. Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc. . . Razem **51 arkuszy.**

Serya VII. Kaczkowski Zygmunt, **Graf Rak.** Powieść. Kraszewski **Upior.** Powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej, **Sewera,** A. Urbańskiego. Wenecya z rycinami Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezye: Antoniewicza, Ely...ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humorski: Zagórskiego, W. Lama, Rodocia etc. . . Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść **„Strzechy"** nabyć można za cenę **2 złr. 50 ct.** od Seryi wyjąwszy Seryi VII, kosztującej **3 złr. 50 ct.**

Serye nabyć można do woli podług wyboru pojedyńczo lub razem.

Przy nabyciu ratami płaci się **1 złr.** za każdą Seryę zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wzięta Seryę.

KSIĘGARNIA

F. H. Richtera

we Lwowie.

(1009 2—2)

!!!Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównana delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzysta i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawd[illegible] unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, [illegible] żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz[illegible] do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 7—?)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego“ w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego“ ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego“ jako srodka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem p łączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (445 5--6)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny“, takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są n składzie w Wiedniu u pp. Dr. J N. von Heinrich, właściciela Romisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel“ l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza; **w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego apt.; **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Sehnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Zagórskiego; **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt. p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach pp. Mik. Karczewskiego i Juliusza Fieberta.



Marka ochronna.

Premiowana
na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881

Kawa zdrowia

Kawa słodowa

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie,

złożona z najskuteczniejszych i najcenniejszych składników, głównie ze słodu.

Dla cierpiących na piersi, żołądek i niedokrewność równie też dla dzieci słabych i delikatnych, jest najlepszym pokarmem.

Przez pierwszorzędne powagi lekarskie dla osób nerwowych i niedokrewnych zalecana.

Sposób użycia:

Jedną do dwóch łyżek przez 5 minut gotować na jedną filiżankę.

Cena 30 cent.

Główny skład w aptece
pod „Złotym słoniem“
Henryka Blumenfelda
we LWOWIE.

(948 5—?)

Kundmachung.

Der Gefertigte **Credit-Verein** erlaubt sich hiemit seine Mitglieder zu der am 26 Februar 1882 1/4c um 6 Uhr Abends im Gemeinderathssaale in **Brody** stattfindenden Generalversammlung höflichst einzuladen.

Tagesordnung.

1. Rechnungsvorlage und Ertheilung des Absolutoriums an die Leitung, für das Jahr 1881.
2. Wahl der Verwaltungsräthe laut §. 24 der Statuten.

Brody 17 Februar 1882.

Die Di ektion des Credit-Vereines registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

Salomon J. Horowitz.
M. A. Landau.

(1188)

Korale

francuskie rznięte, neapolitańskie toczone, oraz

Biżuterye

koralowe,

poleca w wielkim wyborze po stałych cenach
HANDEL

Romualda Turasiewicza

przy ul. Akademickiej l. 22.

(252 12-12)

(1188) **OGŁOSZENIE.**

W myśl §. 25 statutów odbędzie się **dnia 27 lutego 1882** o godzinie 5 z wieczora w sali kasyna mieszczańskiego

Walne zgromadzenie

członków zarejestrowanej Spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Pod rozprawę będą wzięte:

a) Bilans i sprawozdanie za rok 1881;
b) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej;
c) Uchwała względem podziału czystego zysku;
d) Uchwała względem oznaczenia stopy procentowej od wkładek oszczędności;
e) Uchwała budżetu na rok 1882;
f) Wybór 5 członków Dyrekcyi na czas trzyletni, 1 na jeden rok i 3 zastępców na jeden rok;
g) Wybór 3 członków Rady nadzorczej na czas trzyletni i 2 zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi Stowarzyszenia od 16 do 27 lutego b. r.

Dyrekcya zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników.

Lwów, dnia 15 lutego 1882.

Bałaban. Prezes Dyrekcyi. | **Dr. Beleikowski.** Członek Dyrekcyi.

Potem nastąpi

Walne zgromadzenie

wydziału miejscowego pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników austr. węg. Monarchii.

Porządek dzienny:

a) Bilans i sprawozdanie za rok 1881;
b) Wybór 5 członków do Wydziału miejscowego na czas trzyletni.

Nakładem księgarni

F. H. RICHTERA (H. ALTENBERGA)

We Lwowie.

Wyszła w wydaniu drugiem znacznie pomnożonem.

Antologia poetów polskich.

Rychłe wyczerpanie, bo w ciągu zaledwie ośmiu miesięcy pierwszego wydania tego dzieła, którego układu dokonał znany poeta p. **Władysław Bełza,** a illustrowali artyści tej miary, co Andriolli, Brandt, Gerson, Kossak, Lesser, Pillati, Żmurko, jest najlepszym dowodem, że **„Antologia poetów polskich“** przypadła do smaku publiczności naszej że stała się nieodzownem dziełem w bibliotekach prywatnych, a oraz najodpowiedniejszym i najmilszym podarunkiem dla miłośników poezyi ojczystej.

W istocie po wielu latach przerwy w tego rodzaju publikacyach, **„Antologia Polska“** była zjawiskiem nader pożądanem, zwłaszcza, że podawała w systematycznym a nader pracowicie dokonanym układzie, całokształt naszej poezyi od najdawniejszych, aż do ostatnich czasów.

W wydaniu obecnem, znacznie rozszerzonem co do treści znajduje pomieszczenie siedmdziesięciu sześciu poetów polskich, których utwory ozdabia 12 illustracyj najpierwszych naszych rysowników. Mimo zwiększonej objętości książki z 26 na 32 arkuszy druku mimo przyozdobienia jej sześściu illustracyami więcej niż w pierwszem wydaniu mimo wreszcie przepysznej oprawy — cena **Antologii Polskiej** nie została podwyższoną i wynosi 6 zł.

(1167 1—3)

L. 1123. **Ogłoszenie.** (1185 1—3)

Kupon naszych obligacyj pierwszeństwa Iszej emisyi, płatny 1go marca 1882 r., wypłaconym będzie przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w kwocie 5 zł. w. a. srebrem za złożeniem 2.8 krajcara jako przypadającej należytości stemplowej za każdy kupon.

W zupełnie ten sam sposób będzie wypłaconym, aż do dalszego zarządzenia, także każdy następny kupon naszych akcyj i obligacyj pierwszeństwa Iszej i IIgiej emissyi przez wyż wymieniony Zakład.

Wiedeń, dnia 15 lutego 1882 r.

Z Rady zawiadowczej Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Dotąd nieprzewyższony.



W. MAAGERA

c. k. wyłącznie PROTOKOLLIRTE MARKE uprz. prawdziwy, czyszczony

TRAN z WĄTROBY

preparowany przez **Wilhelma Maagera we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany, za najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek* przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** i t. p. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3****) lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie: w aptece pod „Złotym Słoniem“ Henryka Blumenfelda**, Plac Krakowski, dalej u P. Mikolascha, J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, aptek., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana, Leib Schleichera, kup. *Baranów*: J. Fraenkla, kup., *Bochnia*: F. Reiss, apt., w *Bołszowcach*: M Schenkelbach kup., *Borszczów*: P. Riesel, kup., *Brody*: Ed. Liszka, K. B Witosławki apt. i A Inlender apt., *Brzeżany*: W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy *Budzanów*: D. Jasiński apt., *Czortków*: L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz*: L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld**. W. Raczka, apt. *Dzików*: Chawe Glanz, handel korz. *Gorlice*: W. Mieszkowski, kup. *Horodenka*: M. Aksentowicz apt., S. B. Offenberger, kupcy. *Jarosław*: J. Rohm apt., *Jaworów*: L. Lachowicz apt. *Kałusz*: Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja*: Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Bereznicki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce*: J. Markiewicz kup. *Kossów*: Markus Kamil, E. Litman, kup *Kraków*: J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze*: J. Skakalski apt., *Krakowiec*: J. Wł. Łobos apt., *Kozowa*: Stan. Miedlicki. apt., *Kutty*: Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska*: Moses Majer Schmerler. *Maków*: Norb. Raab, kup. *Mikulińce*: St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *Milówka*: M Quirini, apt. *Mościska*: S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz*: Karol Laur kupiec. *Oświęcim*: J. Grzesicki apt. *Przemyśl*: M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz, Leon Brüll, kup. *Przemyślany*: E. Baranowski apt. *Radowce*: C. Alth, J. Rossignan, Decanc apt. *Radymno*: M Smychowski apt. *Rostoki*: K Scheinhorn kupiec *Rzeszów*: A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp., Hirsch Gleicher, S. Blumenberg, M. Weintraub kup., *Sambor* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa*: Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała*: I. Weidberg kup. *Śniatyn*: Ed. Böhm kup. *Sokal*: W. Semetkowski kup. *Stanisławów*: J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe*: Osias Henne kup. *Suczawa*: J. Jachor apt., Berl Terker kup., *Tarnopol*: F. Jamrógiewicz apt., A. Buchelt: Herm Kahane apt., A. Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz, E. Frantz kup. *Tarnów*: L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müldneri Sp., F. Leszczyński. *Trembowla*: St. Lipnicki apt *Wieliczka*: F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz*: J Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Izydor Kanner kup. *Załośce*: M. S Moszczysker kup. *Zbaraż*: Sindel-Segal kup. *Złoczów*: Jos. Gold kup. *Żółkiew*: Adolf Dadez apt. *Żurawno*: L. Postepski apt. *Żywiec*: A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

* W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę powyższą marką ochronną kapslę na korku i przepisem użycia z nazwiskiem Maager, zaopatrzone są.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgierskiej monarchii bandażów i opatrunków Listerowskich międzynarodowej fabryki w Schaffhausen, fabryki Sozodont Halli Ruckle w Nowym Jorku i fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz.

(7576 9 2)

Das billigste Familien-Journal Oesterreichs.

Nur 1 fl. vierteljährlich. | Mit Gratis Prämien.

Wir empfehlen unseren geehrten Lesern und Leserinnen das vorzügliche illustrirte Familien-Journal

„Neue Welt“

mit dem Beiblatte „Neue Wiener Moden-Welt“

zur Unterhaltung und Belehrung.

Dieses Journal zählt die berühmtesten Autoren des In- und Auslandes zu seinen Mitarbeitern und erfreut sich in Folge seiner außerordentlichen Reichhaltigkeit und Gediegenheit des besten Erfolges Trotz des Manigfaltigen und in hohem Maße interessanten Inhaltes beträgt der Abonnements-Preis **nur 1 Gulden** vierteljährig.

Man abonirt am besten per Postanweisung bei der

Administration der illustr. Zeitschrift „Neue Welt“

Wien, IX., Maximilianplatz 3.

Probe Nummern auf Verlangen franco

[7649]

Einzig seiner Art in Oesterreich.

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 33—?)

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale

BARONA LIEBIGA MALTO-LEGUMINOSEN-CZEKOLADA I MĄKA

Najlepsze krew tworzące pożywienie z fabryki Starker i Pobuda, k. nadwornych dostawlcieli w Sztuttgardzie. **Malto-Leguminosen-czekolada** jest według orzeczenia pierwszorzędnych medycznych powag dla osób cierpiących na **złe trawienie i na szkrofuły**, tudzież dla dzieci cierpiących **na niedokrewność**, **dla kobiet karmiących dzieci, dla dziewcząt słabej konstytucyi** itp., znakomicie pożywnym i przyjemnym napojem. **Malto Leguminosen-Mąka** udowodniła swą skuteczność jako wzmacniająca i lekko **strawna zupa** w powyżej wyszczególnionych słabościach, tak samo **jako nadzwyczaj pożywny środek**, jak niemniej jako wyśmienita żywność dla dzieci od pierwszego roku życia począwszy. Szczegółowe ceny są wydrukowane na wszystkich pakietach. Środek ten dostać można we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii. a en gros w głównym składzie **Pawła Eckardt w Wiedniu I, Weichburggasse 24**. (8582 6 12)

SKŁADY: We Lwowie: u Piotra Mikolascha apt. główny skład; **w Krakowie:** u Józefa Trauczyńskiego apt. główny skład; **w Bełzie:** u A. Grossa apt.; **w Przemyślu:** u M. Kruga, kupca.

Nowy kurs prywatny do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, jak też do egzaminów wszystkich zakładów wojskowych. (943 2—4)

Bazyli Pniwczuk,

Piekarska l. 12, III p. od 10 do 11 godz. z rana.

Najnowszy PORADNIK mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia**, według najnowszych poglądów opracowany, z przydatkiem o prostytucyi, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem poczt. 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, oraz lekarz chorób dzieci. Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7. (306 6—?)

W. ADAMOWICZ, Brody.

Wyłączny główny skład

HERBATY karawanowej z MOSKWY

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

w oryginalnych pakietach

$^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ funt. w cenie od złr. 2.24, 3.24, 4.24 i wyżej za funt. Każda paczka zaopatrzona bandarolą i plombą z miejsca (1138 2—10)

W. ADAMOWICZ, Brody.

W. ADAMOWICZ, Brody. W. ADAMOWICZ, Brody.

W c. k. konces.

Instytucie nauk. wojskowym

ul. Piekarska l. 21

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, t. j. takich, którzy nie ukończywszy szkół przepisanych, chcą zostać jednorocznymi ochotnikami, **z dniem 1 marca r. b.** Zgłaszać się można w Zakładzie co dzień od godz. 5 do 7 po połud. Na zgłoszenia się z prowincyi udziela Dyrektor zakładu listownie wszelkich wyjaśnień, a na żądanie rozsyła **programy i plany naukowe bezpłatnie.**

Zakład utrzymuje już od lat 12tu wzorowo kierowany **pensyonat**, do którego przyjmują się uczniowie uczęszczający do szkół średnich publicznych. Pensyoniści noszą **mundur zakładowy** z trzema stopniami odznak za pilność i obyczajność

F. Koestlich

Dyrektor Zakładu. (1056 2—5)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 8*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie. (477 3—12)

Uwiadomienie.

Znana Firma od 22 lat

poleca nowo założoną

pracownię i Skład obuwia

dla dam i dzieci

we własnym domu, ulica Skarbkowska l. 16, dawniej niższa Ormiańska.

Zamówienia w miejscu jako też na prowincyę uskutecznia się w jak najkrótszym czasie podług najnowszej mody, po cenach bardzo przystępnych. Obuwie niedogodne przyjmuję napowrót. Z szacunkiem

Jan Arbaszewski. (1162 1—?)

Ogłoszenie.

Dnia 27 lutego b. r. i dni następnych odbędzie się **w Koszyłowcach** poczta **Tłuste**, licytacya inwentarza dzierżawnego, żywego i martwego. (1113 3—3)

W **patologicznych** wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (1171 1—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie.

W przeciągu 24 godzin

wykończa się choćby **najstrojniejsza suknia** za miernem wynagrodzeniem podług najnowszej mody, **także kraje i pasuje staniki po 50 ct.**

Pracownia sukień damskich i bielizny męskiej

JURKIEWICZ

ul. Halicka l. 44. (913 12—15)

Do sprzedania

RESTAURACYA blisko **Lwowa**, ze stałymi abonentami, jest z 2ma bilardami i z wszelkiem urządzeniem z wolnej ręki zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość w handlu **Jana Ważnego, ulica Czarnieckiego** l. 2 we Lwowie. (1094 2—2)

Paulina Sarnów.

Pracownia sukień damskich

ulica Teatralna l. 9,

wchód od ulicy Kilińskiego l. 2 na I. piętrze.

Uskutecznia

toalety balowe i wieczorowe

według najświeższej mody, oraz wszelkie w zakres krawieczyzny wchodzą e roboty **po cenach jak najprzystępniejszych.** (751 11—12)

Buschenthala ekstrakt mięsny

z Montevideo w Ameryce Południowej

premiowany pierwszemi nagrodami.

Cenniejszy niż wszystkie inne wyroby tego rodzaju. Prawdziwy według przepisu Liebiga. Nabyć można w handlach delikatesów, korzennych, aptekach etc. **Główny skład u O. T. Wincklera we Lwowie.** (951 1—4)

Treść:	Nakładem J. Fr. Rymanowskiego	Treść:
Miłość bliźniego. Uprzejmość. Ukłony, ułożenie. Rozmowa, dyskrecya. Korespondencya. O ubiorze. Stosunki towarzyskie we wszelakich okolicznościach. Wizyty, bilety wizyt. Zaproszenia. Przyjęcia. Zachowanie się przy stole. Toasty. Zachowanie się w salonie i na balu. Tańce. Muzyka. Podarki. Miłość i Przyjaźń. Małżeństwo. Żałoba. itd. itd.	**w Krakowie,** ul. św. Jana l. 6 **wyszła z druku i jest we wszystkich księgarniach do nabycia książka zbiorowa, obejmująca:** WSKAZÓWKI OBEJŚCIA SIĘ Z LUDŹMI i ZWYCZAJE ŚWIATOWE **GRY I ZABAWY TOWARZYSKIE** ANEGDOTY i ZAGADKI **WYBOROWE UTWORY POETYCZNE** **Złote zdania i myśli.** Zamówienia z prowincyi za nadesłaniem należytości uskutecznia franco odwrotną pocztą: J. Fr. Rymanowski w Krakowie ul. ś. Jana l. 6. **Cena egzemplarza 76 cnt.** (1170)	Rozmowa kwiatami. Znaczenie barw. Znaczenie drogich kamieni. Gry i Zabawy Towarzyskie w szczególności. Anegdoty i Zagadki. Utwory poetyczne: Prawy człowiek. Prawdziwy przyjaciel. Ideały. Słówko.— Rozmowa. Do wizytujących. Deklamacya. Z księgi żywota. Tęsknota. Do sosny. Polka. — Do orła. Z dymem pożarów. Boże coś Polskę. Złote zdania i myśli.

BIURO Nauczycielskie

Heleny Nowoleckiej

w Krakowie

Ul. Gołębia Nr. 16.

Powyższa firma ułatwia wybór żądanych **Nauczycielek i Nauczycieli**, posiadających odpowiednią kwalifikacyę, tak pod względem nauk, jak i znajomości **języków obcych** niemniej **muzyki, śpiewu, i rysunków.** Tudzież poleca bony, Polki i cudzoziemki, które na żądanie, sprowadza z zagranicy, z gwarancyą strony moralnej.

Wszelkie w tym rodzaju zlecenia załatwione być **mogą przez korespondencye, lub osobiste porozumienie.**

H. Nowolecka. (845 10—12)

MEDAL ZŁOTY

na Wystawie powszechnej w 1878.

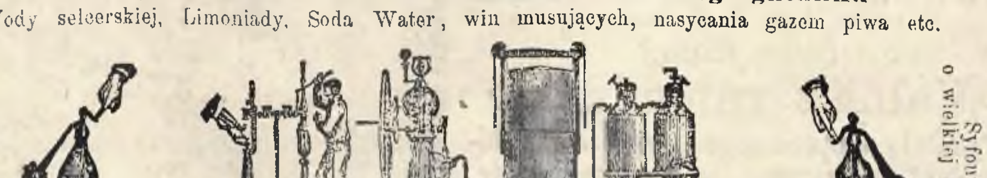
WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873

4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku

Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtów owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku Szkło kryształowe.

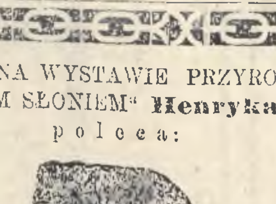
HERMANN LACHAPELLE 144, rue du FAUBOURG-POISSONNIÈRE. PARYŻ. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

J. BOULET & Comp. Następcy. (650 3—4)

PREMJOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE r. 1881, apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM" **Henryka Blumenfelda** we LWOWIE

poleca:

Malagę z chiną



wyrobu Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 złr. 50 cnt.

(3) (949 2—?)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr.

Bliższa wiadomość u **Wł. Żaaka,** l. 10 Piekarska, **Lwów.** (9010 13—26)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za $^1/_2$ kilo
Nr. 1	**Tsazu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4 40
Nr. 2	**Jnatojezau,** białokwiatowa . .	zł. 3 60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3
Nr. 4	**Souchong,** . mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. [illegible]

we [illegible]

Z drukarni W. Łozińskiego